Str. 3 — R. Dorgeles: Niech żyje wolność!

10 gr. **ABC** w 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

ŻYD Z NATURY TCHÓRZ I BRUDNY MATERIALISTA JEDYNIE CZŁOWIEK PIENIĘDZY Z TYM TRZYMA KOGO MA ZA MOCNIEJSZEGO.

Borzykowski
(Historia powstania listopadowego)

Nr. 89 Warszawa, czwartek 18 marca 1937 r. Rok XII

Wszelkie domvslv są przedwczesne

Zwycięzcy wielkiego konkursu „ABC"

wyłonią się w ostatnich dniach jego trwania

Ogłoszenie dotychczasowych wyników wielkiego konkursu prenumerat „ABC" wywołało olbrzymie zainteresowanie wśród uczestników konkursu.

Do naszej administracji napłynęło szereg zapytań telefonicznych i listownych w sprawie terminu ukończenia konkursu. Wyjaśniamy wszystkim uczestnikom, że konkurs zostanie zakończony dnia 25 marca o godz. 12 w nocy. Nasza administracja, która wobec masowego napływu nowych prenumerat i zgłoszeń uczestników konkursu urzęduje już obecnie długo po normalnych godzinach swej pracy, w dniu 25 b. m. przyjmować będzie zgłoszenia o udziale w konkursie i zawiadomienia o zjednaniu nowych prenumeratorów do godziny 12 w nocy.

Wszystkie listy, przekazy pocztowe i rozrachunkowe z datą stempla pocztowego 25 marca r. 1937 będą wzięte pod uwagę przy obliczaniu ostatecznych wyników konkursu. Uczestnicy konkursu, którzy nie zdołają przesłać gotówki za zjednane prenumeraty w dniu 25 mogą zawiadomić o tym osobiście naszą administrację, wpłacając pieniądze w przeciągu następnego dnia, t. j. 26 b. m.

Nasi czytelnicy i przyjaciele pisma gubią się w domysłach na temat osoby zwycięzcy wielkiego konkursu „ABC". Musimy, niestety, uprzedzić naszych czytelników, że wszelkie przewidywania są dzisiaj jeszcze co najmniej przedwczesne. Konkurs trwa dalej, jest otwarty dla wszystkich czytelników „ABC", a ostateczne uszeregowanie współzawodników będzie dziełem pracy uczestników konkursu w ostatnich dniach jego trwania.

Min. Angelescu

przybył do Warszawy

Wczoraj o godz. 10-ej rano przybył do ministerstwa W. R. i O. P. rumuński minister oświaty p. dr. Konstantyn Angelescu, wraz z towarzyszącymi mu osobami i złożył wizytę p. ministrowi prof. dr. Wojciechowi Świętosławskiemu.

W czasie tej wizyty pan minister Świętosławski udekorował sekretarza generalnego rumuńskiego Ministerstwa Oświaty p. Konstantego Kiritzescu krzyżem komandorskim (druga klasa) orderu Odrodzenia Polski i prof. dr. George Marinescu krzyżem oficerskim (czwarta klasa) orderu Odrodzenia Polski.

O godz. 14-ej min. Angelescu w obecności min. Świętosławskiego, posła rumuńskiego Zamfirescu złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Ochrona przed rozdrobnieniem

gospodarstw powstałych z parcelacji

W środę odbyło się posiedzenie Senatu z bardzo obfitym porządkiem dziennym, obejmującym kilkanaście ustaw, uchwalonych ostatnio przez Sejm. Najważniejszą z nich była ustawa o ograniczeniu obrotu gospodarstwami powstałymi z parcelacji. Ustawa ta zmierza do chronienia gospodarstw przed rozdrobnieniem i do tworzenia samowystarczalnych jednostek.

Komisja senacka wprowadziła do projektu uchwalonego przez Sejm wiele poprawek, skreślając m. in. artykuł, który mówi o pieniężnych sankcjach karnych za wykroczenia przeciwko ustawie. Zniesieniu tego artykułu sprzeciwił się minister rolnictwa p. Poniatowski, mimo to w głosowaniu wniosek komisji utrzymano.

Najdłużej mówiono o poprawce, zgłoszonej przez sen. Rdułtowskiego, który sprzeciwiał się podciągnięciu pod ustawę gospodarstw skomasowanych. Poprawkę jego idącą w tym kierunku odrzucono i całą ustawę przyjęto.

Sesja nadzwyczajna

W kołach parlamentarnych utrzymują kategorycznie, że nadzwyczajna sesja sejmowa rozpocznie się 20 maja i potrwa do końca czerwca.

Płk. Koc skazany na grzywnę

za niestawiennictwo w sądzie

Sensacyjny proces „Słowa Pomorskiego"

Pod przewodnictwem sędziego Rybińskiego przed Sądem Okręgowym znalazł się sensacyjny proces redaktora odpowiedzialnego „Słowa Pomorskiego" oskarżonego o zniesławienie sen. Maksymiliana Milgnj Malinowskiego. „Słowo Pomorskie" zamieściło notatkę, w której zarzuciło senatorowi, iż w czasach przed wojną światową współpracował on blisko z władzami rosyjskiej ochrany i był stale subsydiowany z tego powodu z kasy generałgubernatorstwa. W roku 1918 sen. Malinowski miał według autora notatki denuncjować Polaków, przebywających w Rosji przed komunistą Leszczyńskim. Swego czasu zabiegał u rosyjskiego cenzora w Warszawie niejakiego Trofimowicza, aby narodowe czasopismo „Zorza" nie przedstawiało jego osoby w czarnych barwach.

Wszystkie te zarzuty podniósł swego czasu poseł narodowy Załuska, przemawiając w Sejmie w r. 1919, gdzie wyraził się, że ludzie uczciwi nie mogą współpracować z kreaturą tego rodzaju. Fragment przemówienia posła Załuski uwieczniony jest w diariuszu sejmowym.

Sen. Malinowski procesował się przed 20-laty z nieżyjącym redaktorem „Myśli Niepodległej" Andrzejem Niemojewskim, który również niepochlebnie pisał o przeszłości p. Malinowskiego i jego stosunku do władz rosyjskich. W obu instancjach Niemojewski był uniewinniony, sąd bowiem stwierdził, że działał on w dobrej wierze i w interesie publicznym.

W charakterze świadków, do obecnej sprawy powołano znane osobistości polityczne płk. Koca, b. prezydenta m. Łodzi Ziemięckiego, senatorkę Jaroszewiczową i innych. Płk. Koc i sen. Jaroszewiczowa nie stawili się do sądu, wobec czego proces został odroczony. Sąd skazał płk. Koca i senatorkę na grzywnę po 10 zł. za nieusprawiedliwione niestawiennictwo.

Wybuch strajku górników

Strajk rozszerza się samorzutnie

Górnicy wysuwają żądania polityczne

KATOWICE, 17. 3. (tel. wł.). Kongres Rad Załogowych trwa, przy czym w obecnej chwili nie ulega już wątpliwości, że strajk w górnictwie węglowym Śląska będzie proklamowany. Głównym postulatem strajkujących jest żądanie 6-ciogodzinnego dnia pracy. Nie ulega wątpliwości, że w razie wybuchu strajku na Śląsku rozszerzy się on na Zagłębie Dąbrowskie i Krakowskie.

Rzecz charakterystyczna, że już przed decyzją Kongresu Rad Załogowych strajk rozszerza się samorzutnie. Na kopalniach spółki Giesche w Nikiszowcu strajkuje 1500 górników pod ziemią i 1900 na powierzchni. Dziś o g. 14 zastrajkowali górnicy na kopalni Eminencja, wysuwając także żądania polityczne, t. zn. domagając się rozwiązania Sejmu i Senatu, nowej ordynacji wyborczej i „unieważnienia deklaracji płk. Koca". Związki zawodowe nawet gdyby chciały nie mogłyby już opanować fali strajkowej.

Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie pozostają pod wrażeniem grożącego strajku górników. Niemałe poruszenie w zagłębiach węglowych wywołało też zarządzenie rządowe, wstrzymujące eksport węgla za granicę od północy 17 marca i kierujące wszelkie ładunki węgla do miast i do ośrodków przemysłowych wewnątrz kraju. Zarządzenie to zmierza do tego, aby zabezpieczyć zapasy węgla dla kolei, elektrowni, gazowni, fabryk i przedsiębiorstw, szpitali i ogółu ludności w miastach.

Zamknięcie wywozu

Eksport węgla w miesiącu marcu wyniósł przeciętnie około 30 tysięcy ton dziennie, o taką też w przybliżeniu ilość wzrastać będą zapasy węgla w rozmaitych ośrodkach przemysłowych i w miastach wewnątrz państwa. Nagłe wstrzymanie eksportu węgla za granicę wywołało zrozumiałe zamieszanie w portach Gdyni i Gdańska oraz w ruchu statków, które w obu portach polskich czekają na ładowanie węgla. Zahamowanie eksportu węgla spowoduje zamarcie pracy i życia w portach polskich.

O ewentualnym wybuchu strajku górników, którego głównym celem ma być skrócenie czasu pracy w górnictwie do 6 godzin, zdecydować ma zebranie wydziałów rad załogowych z Górnego Śląska i delegatów z Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, zwołane do Katowic na środę.

Czy zabraknie węgla?

Na rynku węglowym sytuacja jest zupełnie spokojna. Koleje państwowe mają kilkumiesięczny zapas węgla. To samo dotyczy instytucji użyteczności publicznych miejskich, jak: elektrownie, gazownie, wodociągi, tramwaje i tym podobne. Hurtownicy posiadają również pewne zapasy, które w Warszawie wynoszą np. 11 tys. ton węgla. Pewne rezerwy posiadają również składnicy z okresu zimowego, gdy składy hurtowe były intensywniej zaopatrywane w opał.

Opinia publiczna obawia się, że wybuch strajku spowoduje powrotną falę spekulacji węglowej. Władze państwowe powinny roztoczyć ścisłą opiekę nad sprzedażą węgla, aby nie dopuścić do wybuchu paska węglowego.

(D. c. wiadomości na str. 6).

Groźny stan zdrowia

Ignacego Paderewskiego

ZURYCH, 17. 3. Ignacy Paderewski, który ostatnio koncertował na rzecz Muzeum Kościuszkowskiego w Solurze, z a c h o r o w a ł n a i n f l u e n z ę.

Stan jego zdrowia ze względu na podeszły wiek mistrza, liczącego 78 lat, budzi poważne obawy.

Czy drugi 6 luty?

Krwawe zajścia w Paryżu

wywołali komuniści po wiecu Stron. Społecznego

PARYŻ, 17. 3. We wtorek w godzinach wieczorowych, na przedmieściu Paryża Clichy doszło do krwawych zajść, których ofiarą padło 7 ofiar śmiertelnych, a około 400 osób odniosło ciężkie rany.

Wiec nowo-utworzonego stronnictwa społecznego, na którego czele stoi płk. de Larocque, ongiś przywódca rozwiązanego „Krzyża Ognistego" został zaatakowany przez żywioły komunistyczne, prowadzone przez znanych deputowanych komunistów, z sekretarzem generalnym partii komunistycznej Thorezem na czele.

Podczas walki komuniści powyrywali żelazne sztachety i poprzewracali słupy uliczne. Policja pragnąc opanować sytuację użyła broni. W tym momencie z tłumu padły kamienie oraz strzały oddane w kierunku policji i gwardii lotnej. Demonstranci powyrywali kamienie z ulicy, budując barykady.

66 rannych policjantów przewieziono do szpitali. W środę odbyło się posiedzenie Generalnej Konfederacji Pracy dla omówienia sytuacji po zajściach wtorkowych. W zajściach tych został ciężko ranny jeden z najbliższych współpracowników premiera Bluma, Blumel.

Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że rząd przeprowadzi energiczne dochodzenie w celu wykrycia sprawców zajść bez względu na to kim oni byli.

Utrzymuje się przekonanie, że komuniści wywołali zajścia, aby postawić w trudnym położeniu rząd Bluma, który ostatnio starał się wydostać spod wpływów skrajnych organizacyj lewicowych.

Str. 4 — pełna tabela loterii

38-e dziecko

89-letniego starca

NOWY JORK, 17. 3. — W miasteczku Brooksville w stanie Floryda 98-letniemu Murzynowi, byłemu niewolnikowi, Ambrożemu Douglasowi, urodziło się 38-me dziecko z trzynastej jego żony. Najstarszy syn Ambrożego Douglasa ma 66 lat.

Od kogo zależy spokój?

Od szeregu miesięcy panował na terenie akademickim spokój. Od czasów wielkiej serii zajść, jakie miały miejsce w grudniu ub. roku, młodzież akademicka mogła w spokoju prowadzić swe studia. Prowokacje żydów, którzy nie chcieli się podporządkować powszechnej woli młodzieży akademickiej, wyznaczającej im odrębne miejsca, nie zdołały w sposób istotny zakłócić panującego spokoju. Dopiero ostatnie dni doprowadziły do nowych zajść.

Opinia publiczna, rozumiejąca dobrze, że w tej chwili głównym zadaniem młodzieży akademickiej jest pogłębianie wiedzy, by w ten sposób przygotować się do walki o nową Polskę, została zaniepokojona. Zwłaszcza alarmujący komunikat PAT-a mógł przestraszyć wielu, że nauka na wyższych uczelniach stolicy zostanie ponownie przerwana na czas dłuższy.

W tych warunkach narzuca się pytanie, jakie jest istotne źródło nowych zajść? Zachowanie spokoju jest zależne nie tylko od samej młodzieży akademickiej, wymaga ono również odpowiedniego zachowania się władz akademickich. Tymczasem ostatnie miesiące przyniosły całą falę represji, stosowanych przeciwko młodzieży akademickiej. Represje te uderzały przede wszystkim w jednostki najwybitniejsze, najbardziej odznaczające się ofiarnością i zapałem, jednostki wybijające się na powierzchnię życia akademickiego. Robiło to zupełnie wrażenie, że chodzi o to, by nie dopuścić do kształcenia się jednostek wybitniejszych i energiczniejszych.

Ostatnie lata sprzyjały mechanizowaniu społeczeństwa, zabijaniu wybitniejszych indywidualności, przekształcaniu społeczeństwa w rozproszkowaną masę szarych jednostek. Jeśliby więc na terenie akademickim, tam, gdzie kształci się przyszła inteligencja polska, była świadomie lub nieświadomie stosowana taka sama metoda, to mogłoby to pociągnąć za sobą najfatalniejsze skutki dla rozwoju narodu polskiego. Leży to przede wszystkim w interesie żydów, którzy, gdy zabraknie w społeczeństwie polskim wybitniejszych jednostek mogą stać się łatwo kierownikami tego społeczeństwa.

Trudno się więc dziwić, że w tych warunkach nastąpiły ponowne zaburzenia na terenie akademickim. Wydaje się nieszczere stanowisko „Warszawskiego Dziennika Narodowego", dopatrujące się w zajściach jakiegoś momentu rozgrywki, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę, że w grudniu ub. roku zwolennicy tego pisma zorganizowali sławetną blokadę, narażając bez żadnej potrzeby młodzież akademicką na represje jedynie po to, aby „likwidować" w stolicy zresztą bez powodzenia ruch narodowo-radykalny.

Obłudne są wezwania Legionu Młodych i innych organizacji sanato - fołksfrontowych, nawołujące do spokoju i oburzające się na przeszkadzanie w pracy. Cała obłuda tych wystąpień jaskrawo uwydatnia się, jeśli zestawić je z prowadzoną przez sanato-fołksfront blokadą domu akademickiego w Krakowie, prowadzoną jedynie po to, by zwalczać młodzież narodową.

Młodzież akademicka rozumie coraz lepiej konieczność nauki, dającej w ręce narzędzie istotnej walki z całym dzisiejszym systemem. Niestety, spokój na terenie akademickim, umożliwiający tę naukę, nie zależy jedynie od niej.

Za kulisami sprawy chałupników

Nakładcy żydowscy chcą zniszczyć drobne polskie sklepy z obuwiem

Sytuacja wytworzona wskutek niezakończonych pertraktacji między pracownikami szewckimi, a pracodawcami tak zwanej pierwszej i drugiej kategorii, zaostrza się.

Kategoria pierwsza i druga reprezentowana jest jak wiadomo przez pracodawców chrześcijańskich. Stronę pracowniczą reprezentuje w tych pertraktacjach związek przemysłu skórzanego, w którym przeważają wpływy socjalistyczne i do którego należą żydzi. Nakładcy żydowscy swoją porażkę odniesioną w strajku, pragną sobie powetować obecnie, dopingując swoimi wpływami do stawiania ze strony pracowników zbyt uciążliwych żądań dla drobnej wytwórczości chrześcijańskiej.

Pracownicy reprezentowani przez związek przemysłu skórzanego wysuwają żądanie uszeregowania płac za robociznę w trzech kategoriach, przytym stawka najwyższa miałaby wynosić 18 zł. za zrobienie szytej pary damskiego obuwia, stawka najniższa 7 zł. 50 gr.

Żądania te stawiają firmy żydowskie w uprzywilejowanej pozycji, bowiem wszyscy nakładcy żydowscy, należący do związku kupców, objęci zostali cennikiem tak zwanym hurtowym, z którego korzystają również kupcy detaliści i w którym najwyższa stawka za robociznę ma wynosić 6 zł. najniższa 2.50. Nie wiadomo, jeszcze czy przy arbitrażu ceny te nie zostaną obniżone.

Takie uprzywilejowanie żydowskich nakładców wywołało zrozumiałe protesty ze strony szewców chrześcijańskich. Nakładcy chrześcijańscy godzą się na przyjęcie nawet najwyższych stawek dla obuwia luksusowego, bronią natomiast sklepów drobnych z tańszym obuwiem. Według propozycji związku przemysłu skórzanego drobne sklepiki polskie na Podwalu, Kruczej i Złotej musiałyby płacić 7.50 za robotę pary obuwia, za którą dotychczas płaciły 3 zł. (żydzi płacili od 80 gr. do 1.25) i którego cena sprzedażna wynosiła 12 zł. Tymczasem wielkie, luksusowe magazyny żydowskie w śródmieściu za robotę pary obuwia, które sprzedają po 25 do 28 zł., płacić mają 6 zł.

Oczywiście taka sytuacja ułatwiałaby jeszcze bardziej konkurencję żydom, a dla drobnych polskich sklepików obuwia byłaby klęską. Podniesienie bowiem ceny w biednych dzielnicach byłoby niemożliwe, a proponowana w 100 proc. podwyżka robocizny pochłonęłaby i tak niewielki dotąd zysk.

Nakładcy chrześcijańscy pragnąc ze swej strony doprowadzić do porozumienia, akceptowali stawki dla luksusowego obuwia, a dla najtańszej kategorii czynili duże ustępstwa, chcąc podwyższyć stawki w granicach możliwych do przyjęcia. Jednak stanowisko pracowników było cały czas oporne. Wobec tego konferencje nie przyniosły dotąd rezultatów i nakładcy chrześcijańscy wystąpią prawdopodobnie z żądaniem rządowego arbitrażu, nie mogąc sami znaleźć wyjścia z tej trudnej sytuacji.

Nowa afera ubezpieczeniowa

Ignacy Goldman — „polski" Berlinger

zruinował T-wo „Europa" budując sobie piękną fortunę

We wtorek do Wydziału Handlowego Warszawskiego Sądu Okręgowego wpłynęło podanie Towarzystwa Ubezpieczeń „Europa" Sp. Akc. w likwidacji o odroczenie wypłat. Termin rozprawy na ten temat nie został jeszcze wyznaczony.

Podanie o odroczenie wypłat Towarzystwa Ubezpieczeniowego, będącego w likwidacji, wzbudziło w kołach finansowych i ubezpieczeniowych stolicy kolosalne poruszenie.

Jak wiadomo, przed kilku miesiącami Inspektorat Ubezpieczeniowy Min. Skarbu stwierdził poważne uchybienia w sposobie gospodarowania Tow. Ubezp. „Europa".

Zostało mianowicie stwierdzone, że Towarzystwo to nietylko poczyniło długi wobec Skarbu Państwa, ale nie gwarantowało również swoim klientom, ubezpieczającym się zarówno na życie, jak i od ognia 100 proc. premii.

Ponieważ dalsza tego rodzaju działalność godziła by wyraźnie w interesy najszerszej warstwy ubezpieczonych, a ponad to narazić by mogła na szwank interesy Skarbu Państwa — Główny Inspektorat Ubezpieczeniowy Ministerstwa Skarbu zarządził przymusową likwidację Tow. Ubezp. „Europa". **Zarządzenie to jednak nie odsunęło głównego akcjonariusza Ignacego Goldmana od gospodarowania wspomnianym Towarzystwem Ubezpieczeniowym.** Pomimo to jednak, że faktyczna gospodarka funduszami Towarzystwa spoczywała w rękach Goldmana, to jednak wypłaty dokonywane być musiały pod kontrolą Min. Skarbu. Wkrótce też się okazało, że nie gwarantowanie klientom pełnych 100 procent premii ma swoje głębsze przyczyny w budżetowaniu oraz gospodarce Tow. Ubezp. „Europa".

Niedokładności, o których jest mowa wyżej, spowodowały poważną lukę. Wyraziło się to w niemożności regulowania klientom ich pretensji faktycznych, w 100 proc., co spowodowało wniesienie podania o odroczenie wypłat.

Mówi się powszechnie, że z funduszów ubezpieczonych Goldman w interesach firmowych swojego zięcia partycypował około 400 tys zł. Posiadał on luksusowo urządzoną willę w Konstancinie wartości ok. 150 tys. zł. niedawno zbudowaną i kilka luksusowych samochodów. Stale p. Goldman zamieszkiwał przy ul. Marszałkowskiej 116.

Izrael Prenn — dyktator

w dziale robót publicznych

Jedyny konkurent — przedsiębiorstwa etatystyczne

Reklamowaną tak silnie przez Ministerstwo Komunikacji zaporę na Sole w Porąbce, wartości kilkunastu milionów, wykonywała firma „K. Korbowski i J. Kurowski" — ściślej Izrael Prenn, żyd rosyjski, słabo mówiący po polsku, oraz towarzystwo żydków francuskich.

Podobnie przedstawia się sprawa z budowaną obecnie zaporą na Dunajcu w Rożnowie, wartości kilkudziesięciu milionów, przy której pod opieką Izraela Prenna kręci się i zarabia spore grono żydków. Jednym słowem „cuda polskiej techniki wodnej" wykonują żydzi.

„Orędownicy"

Minister Rol. i Reform Rol. oddał budowę wałów nad Wisłą powyżej Krakowa, wartości około dziesięciu milionów zł. w ręce konsorcjum, składającego się z kilku firm budowlanych, pozornie polskich, za którymi kryją się znów pp. Izrael Prenn, Ezechiel Grynberg i ich współplemieńcy.

Orędownikami żydowskich interesów w tym konsorcjum, są inż. Włodzimierz Filipkowski, b. wysoki urzędnik Min. Komunikacji — Izraela Prenna, inż. Kazimierz Tyszka, b. minister Komunikacji — Ezechiela Grynberga.

Przywileje

Co ciekawsze, wspomniane konsorcjum otrzymało od Min. Rol. wykonanie wałów nad Wisłą na znacznie korzystniejszych warunkach od podanych w warunkach przetargu, ogłoszonym w Monitorze Polskim z dnia 23. VII. 36. Nr. 169, mimo, iż początkowo oferta tego konsorcjum nie była najtańsza.

Jak się dowiadujemy, Izrael Prenn przez podstawiane firmy prowadzi jeszcze liczne roboty kolejowe i drogowe i prawie ma monopol na wszystkie większe prace na zlecenie instytucyj państwowych.

K. T. M.

Obecnie z racji wiosennych przetargów Ministerstwo Rolnictwa zastosowało nowy, zupełnie oryginalny sposób „przydzielania" robót na pozostałych odcinkach wałowych.

Wobec tego, że z jednej strony p. Izrael Prenn przestał kandydować o prowadzenie robót na dalszych odcinkach, z drugiej zaś atmosfera obecnie jest bardzo nieprzychylna dla popierania żydowskiego monopolu — roboty przydzielono Krajowemu Towarzystwu Melioracyjnemu, instytucji, będącej w stanie likwidacji i czerpiącej swe środki finansowe z Państwowego Banku Rolnego.

Wręcz skandalicznie wygląda fakt, że K. T. M. otrzymuje roboty na podstawie przetargu, ogłoszonego na warunkach kredytowych, i po odpowiednio wyższych cenach, podczas gdy biorąc kredyt z Państwowego Banku Rolnego, otrzymuje gotówkowe pokrycie za roboty.

Czy w tych warnkach prywatne przedsiębiorstwa płacące wysokie podatki i świadczenia, mogą konkurować z uprzywilejowanym K. T. M.?

Należy przypomnieć oświadczenie wicepremiera Kwiatkowskiego złożone w Sejmie, w którym zapowiedział on, że roboty przy obwałowaniu Wisły będą wykonane na warunkach kredytowych.

Ten przykład dosadnie charakteryzuje jak dalece czynniki administracyjne zmieniają w swoim wykonaniu najpiękniejsze plany p. wicepremiera.

Z jednej kieszeni

To jednak nie wszystko. W tym wypadku **państwo ponosi przecież straty, gdyż za roboty będzie płacić cenę odpowiednio wyższą, kalkulowaną przy wykonaniu kredytowym, a należność za wykonane prace pokryje gotówką. Bo przecież niema żadnej różnicy między pieniędzmi płynącemi do kieszeni K. T. M. z Min. Rolnictwa na gotówkę z kas Państwowego Banku Rolnego.**

Za przychylną opinię — 75 zł.

proponowali żydzi radnemu Polakowi

Sąd skazał ich na karę więzenia

Sąd Apelacyjny zajmował się ciekawą kwestią z prawa karnego — czy radny magistratu jest urzędnikiem i czy ofiarowanie mu pieniędzy za zajęcie przychylnego stanowiska w jakiej sprawie uznane być może za łapówkę. Kwestia ta wyłoniła się w toku procesu rzeźnika z Wyszogrodu, Abrama Putermana, oraz jeszcze dwóch żydów: Szlamy Kruka i Mordki Bauma — oskarżonych o usiłowanie przekupstwa.

Puterman był właścicielem drewnianego domu, który spłonął. Gdy zaczął zabiegać w magistracie o zezwolenie na odbudowę nieruchomości na tym samym miejscu, wyłoniły się wątpliwości w związku z tym, że posesja rzeźnika znajdowała się na linii regulacyjnej. Decyzja w sprawie zezwolenia przekazano Radzie Miejskiej, a tymczasem dawny lokator Putermana, Szlama Kruk w porozumieniu z pośrednikiem Mordką Baumem dowiedzieli się, że głównym oponentem w sprawie odbudowy jest radny Lewandowski. Postanowili więc na sposób żydowski „ułagodzić" radnego pieniędzmi i posłali mu pocztą 75 zł. Kwotę tę dał zainteresowany Puterman.

Radny Lewandowski otrzymawszy pieniądze wiedział skąd pochodzą, oddał je do depozytu sądu, a na posiedzeniu Rady przeciwstawiał się wydaniu zezwolenia na odbudowę domu. Tymczasem jednak wszyscy radni wbrew opinii Lewandowskiego głosowali za wydaniem zezwolenia, wobec czego Puterman uzyskał prawo odbudowy nieruchomości.

Po decyzji Rady, Lewandowski podjął pieniądze z kasy sądowej i złożył doniesienie karne na Putermana, Kruka i Bauma. Sąd Okręgowy w Płocku skazał właściciela domu na rok więzienia, obu zaś pośredników po 8 miesięcy.

Przed Sądem Apelacyjnym obrońcy skazanych utrzymywali, że w czynie ich klientów nie ma cech przestępstwa, radny bowiem nie jest urzędnikiem i dlatego nie można go przekupić. Sąd Apelacyjny wyszedł z innego założenia i zatwierdził wyrok pierwszej instancji, zmieniając tylko kwalifikację prawną czynu oskarżonych.

Przymierze

Sowiecko-litewskie

LONDYN 17. 3. „Daily Telegraph" donosi: Ze źródeł dobrze poinformowanych nadeszła wiadomość o uzgodnieniu między rządem litewskim i sowieckim planu współpracy wojennej. Szef sowieckiego sztabu generalnego Jegorow podczas swego ostatniego pobytu w Wownie uzgodnił ze sztabem litewskim wszystkie punkty sporne. Przymierze skierowane jest przeciwko Rzeszy i Polsce.

„Amnestia" wyborcza w Sowietach

MOSKWA 17.3. Urzędowa agencja TASS donosi: na podstawie nowej konstytucji prezydium C. I. K. postanowiło, że wszystkie śledztwa w sprawie ustalenia praw wyborczych dla obywateli sowieckich, pozbawionych tych praw, bądź to z powodu pochodzenia, bądź też z powodu antysowieckiej działalności, zostaną umorzone, a tym samym wszyscy obywatele Sowietów uzyskają prawo wyborcze.

Wiadomości gospodarcze

ZMIANY OKRĘGÓW SĄDOW W WIELKOPOLSCE

Wyłączono w okręgu Sądu Okręgowego w Bydgoszczy sądy grodzkie w Strzelnie i Żninie, włączając je do Sądu Okręgowego w Gnieźnie. Z okręgu zaś Sądu Okręgowego w Ostrowie Wlkp. wyłączono sądy grodzkie w Bojanowie, Gostyniu, Jutrosinie i Rawiczu włączając je do Sądu Okr. w Poznaniu.

ZWROT CŁA PRZY WYWOZIE GROCHU

Minister Skarbu zarządził poczynając od 16 bm. aż do 31 lipca r. b. zwracanie przy wywozie za granicę grochu, fasoli, bobu, soczewicy, wyki, peluszki i bobiku zwrot części cła uiszczonego przy sprowadzeniu z zagranicy nawozów, materiałów pomocniczych i narzędzi użytych przy hodowli tych roślin.

Stawki ustalono: zł. 4.50 od 100 kg grochu polerowanego oraz zł. 3 od 100 kg innych nasion strączkowych.

ZWIĘKSZENIE LICZBY NOTARIATÓW

Zwiększono ostatnio liczbę notariuszy przy wydziale hipotecznym Sądu Grodzkiego w Warszawie do 13, w czym 1 w Nowym Dworze, a jeden w Piasecznie. Ponadto zwiększono liczbę notariuszów: w Mielcu (Małopolska) do 2, w Nowogródku do 2, i przy Sądzie Grodzkim w Łukowie do 2, w czym jeden w Kocku.

ULGI DLA WYNALAZKÓW NA TARGACH

Zgodnie z dotychczasową praktyką minister Przem. i Handlu przyznał szereg ulg pod względem ochrony i zgłaszania wynalazków wzorów i znaków towarowych Międzynarodowym Targom w Poznaniu (2 — 9 maja r. b.), Targom Katowickim (16 maja do 1-go czerwca r. b.) i Targom Gdyńskim (20 czerwca do 4 lipca r. b.).

KONFERENCJA W SPRAWIE WYWOZU DRZEWA

Toczą się obecnie obrady w sprawie porozumienia wywozowego między przemysłem drzewnym Polski, Z. S. S. R., Finlandii, Łotwy, Czechosłowacji, Rumunii i Jugosławii. Konferencje te mają na celu unormowanie wywozu drzewa.

ZWYŻKA TARYFY KOLEJOWEJ NA DRZEWO

Z dniem 1 kwietnia wchodzi w życie nowa taryfa kolejowa na wywóz drzewa przez porty. Taryfa ta zostaje podwyższona na odległości do 700 klm. średnio od 20 do 30 proc. Stawka na 700 klm. wyniesie 157 gr. za 100 kg.

MORATORIUM MIESZKANIOWE

Sąd Najwyższy orzekł, że moratorium mieszkaniowe może być stosowane jedynie wówczas, gdy cała zaległość komornego wywołana została brakiem pracy. Nie należy zaś stosować moratorium w wypadkach, gdy zaległość powstała chociażby częściowo w okresie zarobkowania przez lokatora.

ORZECZENIE S. N.

Sąd Najwyższy orzekł ostatnio (L. C. 2705/35), że „Jedyną konsekwencją zwolnienia pracownika przez pracodawcę jest zapłata odszkodowania w wysokości, przewidzianej przez ustawę i to wtedy tylko, gdy zwolnienie nastąpiło bez zachowania ustawowych formalności".

KSIĘGI HANDLOWE

N. T. A. (L. Rej. 6072/33) orzekł, że „dokonane sprostowanie nie może przywrócić księgom charakteru prawidłowych, a zamknięcie sporządzone na podstawie nieprawidłowych ksiąg, nie czyni zadość wymaganiu art. 21 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym i nie może być podstawą do ustalenia dochodu podatkowego".

EGZEKUCJE SKARBOWE

Min. Skarbu zarządziło okólnikiem Nr. L. D. V 340/1/37 bezzwłoczne wznowienie akcji egzekucyjnej przeciwko płatnikom zamieszkałym na obszarze Wolnego M. Gdańska.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holadndia 288.60; Berlin 212.36; Bruksela 88.95; Kopenhaga 115.10; Londyn 25.79; Nowy Jork (sprzedaż 5.28¾, kupno 5.26¼); Oslo 129.60; Paryż 24.19; Praga 18.41 Stockholm 133.00; Zurych 120.25; Wiedeń (sprzedaż 99.20, kupno 98.80) Medjolan 27.85; Marka niemiecka srebrna (sprzedaż 133.00, kupno 129.00).

Papiery procentowe: 4% poż. konsolidacyjne (większe) 52.00 — 52.25, (drobne) 50.38—50.75; 7% poż. stabil. 368.00, kupon od dol. 1.000 — 74.28; 3% poż. prem. inwest. I-ej em. 65.00; II-ej em. 64.25; 3% poż. prem. inwest. seriowa I-ej em. 84.75; 4% państw. poż. prem. dolarowa 44.75; 5% poż. konwers. 54.50; 6% poż. dolar. 50.00 (w proc.), kupon 51.09.

8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 68.50 — 70.00; 4½ proc. L. Z. ziemskie seria V 51.25 — 51.50; 4½ proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. seria L 47.50; 4 proc. L. Z. ziemskie Pozn. 42.00 — 41.75; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 56.50 — 55.75 — 56.25; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 51.00; 5 proc. oblig. pol. Banku komun. 4 em. 83.00

Akcje: B. Polski 100.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 30.25; Węgiel 20.50 — 20.25; Lilpop 14.00 — 14.15; Modrzejów 8.00; Ostrowiec 30.25.

W obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 52.50; 7 proc. poż. Śląska 48.00 — 48.75 — 48.25; 7 proc. poż. m. Warszawy (Magistrat) 48.25 — 48.50 — 48.25.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Ceny rozumieją się za 100 kg. w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych, za gotówkę.

Pszenica jednolita 30.50 — 31.00 pszenica zbierana 30.00—31.00, żyto eksportowe 25.25—25.75, żyto I st. 24.25—24.50, żyto II st. 24.00—24.25, owies eksport. 22.25—23.00; owies I st. 22.25—23.00; jęczmień browarny 26.75—27.75; jęczmień I st. 23.25—23.75; groch Victoria 29.00—31.00; wyka 23.50—24.50, seradela podw. czyszcz. 28.50—29.50, seradela targowa 24.00—25.00, łubin żółty 17.50 — 18.00, rzepak zimowy 62.50—63.50, rzepak letni 59.00—60.00; siemię lniane 53.00—54.00; koniczyna czerw. sur. bez kanianki 105.00—120,00; mak nieb. 80,00—82,00; mąka psz. gat. I wyciągowa 48.50—49.50, mąka pszenna gat. I-A 47.00—48.00, mąka pszenna gat. II-A 42.00 — 43.00, mąka żytnia wyc. 36.25 — 37.25, mąka żytnia gat. I 36.25—37.25, mąka razowa 28.25—29.25, otręby pszenne średnie 17.00—17.50, otręby pszenne miałkie 17.50—18.00, otręby żytnie 15.75—16.00, makuchy lniane 27.00—27.50, makuchy rzepakowe 20.50—21.00.

Ogólny obrót 1145 ton, w tym żyto 260 ton. Usposobienie spokojne.

ABC sportowe

Zarząd P. Z. P. N. nie jest kompetentny

do rozpatrywania sprawy Dębu

Zarząd PZPN wydał następujący komunikat:

„Zarząd PZPN stwierdza, że nie jest kompetentny do rozpatrzenia odwołania śląskiego OZPN od decyzji powziętej w sprawie Dębu, przez komisję podczas walnego zgromadzenia PZPN. Odwołanie to bowiem rozpatrzyć by mogło tylko nadzwyczajne walne zebranie PZPN, albo wyższe władze sportowe".

„Zarząd PZPN w związku z uchwałą komisji interpretuje ją w sposób następujący: KS Dąb, będąc zawieszony do 15 sierpnia, pozostaje członkiem Ligi i w okresie swego zawieszenia z Ligi nie może wystąpić. Po 15-ym serpnia KS Dąb może drużynę swą z Ligi wycofać i wtedy za zgodą śląskiego OZPN rozpocząć normalne rozgrywki w śląskiej lidze okręgowej. Jeżeli zarząd Dębu nie zechce natychmiast po odwieszeniu wycofać drużyny z Ligi, to po zakończeniu rozgrywek ligowych uznaje się jego drużynę za spadającą z Ligi".

„Zawodnicy Dębu już obecnie, w okresie zawieszenia, mogą brać udział we wszystkich zawodach towarzyskich i mistrzowskich w klasach niższych, zawieszenie bowiem dotyczy jedynie drużyny ligowej, a nie poszczególnych graczy".

Liczba komunistów w Rosji

coraz mniejsza

MOSKWA 17.3. Według oficjalnych sowieckich danych, liczba komunistów w ZSSR zmniejszyła się o 35%. W r. 1933 r. było ich trzy miliony, obecnie niespełna dwa miliony.

Kradzież 23 rewolwerów

ze składu broni

Nieznani sprawcy, po przecięciu krat w oknie, od strony podwórza, dostali się do magazynu broni palnej Romana Straburzyńskiego, przy ul. Królewskiej 31 i skradli 23 rewolwery automatyczne różnych systemów, torbę myśliwską, w której włożyli rewolwery, oraz 600 zł. gotówką. Poszkodowany oblicza straty na 4000 zł.

Dwie porażki — jedna wygrana

Końcowe akordy w Cannes

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju tenisowego w Cannes, polscy zawodnicy doznali w trzech konkurencjach dwóch porażek i jedno zwycięstwo, a mianowicie:

W półfinale gry podwójnej panów Hebda — Tłoczyński przegrali do pary szwedzko-francuskiej Schröder — Brugnon 6:8, 2:6.

W półfinale gry mieszanej Jędrzejowska — Tłoczyński, przegrali do pary austriacko - francuskiej Bawowski — Iribarne 4:6, 6:4, 4:6.

Wreszcie w grze podwójnej pań Jędrzejowska — Lizana pokonały parę angielską Ingram — Thomas 6:3 4:6, 6:2.

Skład ligi paryskiej

na mecz z Polską Zachodnią

Liga paryska ustaliła następujący ostateczny skład na mecz z reprezentacją Polski zachodniej w najbliższą niedzielę w Paryżu.

Bramkarz — **Hiden**, obrona — **Colmes, Lorentza**, pomoc — **Banide, Jordan, Meuris**, atak — **Aston, Simonyi, Conard, Cros, Veynante.**

Ustalony skład ligi jest najsilniejszy na jaki może się zdobyć obecnie Filarami drużyny będą Austriacy Hiden i Jordan.

Kronika sportowa

IKP ODWOŁUJE SIĘ W SPRAWIE BIAŁKOWSKIEGO

Łódzki IKP po zebraniu odpowiedniego materiału składa protest do Polskiego Związku Bokserskiego przeciwko weryfikacji meczu pięściarskiego Warta — IKP w Łodzi. Jak już donosiliśmy chodzi tu o sprawę Białkowskiego, którego zwycięstwo zadecydowało o zdobyciu 2 punktów przez Wartę.

NOWY ZARZĄD W. A. Z. S.

Do nowego zarządu Warszawskiego AZS weszli: prezes Pilarski, wiceprezes sportowy Wirszyłło, wiceprezes administracyjny Elwertowski. — Członkowie zarządu: Gotard, Dubniak, Szwankowski, Majewski, Porowski, Rasiński i Irena Segno.

ANGLIĘ REPREZENTUJE CHELSEA

Na międzynarodowym turnieju piłki nożnej, jaki odbędzie się w Paryżu w ramach wystawy światowej w dniach 1—6 czerwca b. r., barwy angielskie reprezentowane będą przez zawodową drużynę londyńską Chelsea.

To jest tak

FALA STRAJKÓW

Fala strajków rośnie. Może już w tej chwili wybuchł strajk na Śląsku. Pewna poprawa koniunktury pozwala robotnikowi ryzykować zastosowanie takiego ostrego środka walki w obronie przed wyzyskiem. Trzeba więc szukać innych środków zabezpieczenia robotników przed wyzyskiem kapitalistycznym.

Tu trzeba chwycić się radykalnych środków. Nie wystarczy tu frazes o wspólnym stole, przy którym siedzą robotnicy i przemysłowcy. Nie wystarczy tu nawet ustawa o rozjemstwie w zatargach zbiorowych. Musi być obalony ustrój kapitalistyczny i zastąpiony ustrojem narodowym.

Fala strajków na wobec dekompozycji „regimeu" i prób jego konsolidacji również swe polityczne oblicze. Na tej fali strajków chcą bowiem ukuć polityczny interes organizujący się „sanato-folksfront", usunąć z terenu robotniczego ruch narodowy, oskarżając go perfidnie o służbę burżuazji. Ta sztuka się nie uda.

PAT I AKADEMICY

Wśród pism i agencyj dziennikarskich, które zamieściły różnego rodzaju bałamutne sprawozdania i zmyślone szczegóły w związku z ostatnimi zajściami akademickimi, stanął do konkursu także urzędowy P. A. T. Zwracamy na to uwagę nie po to, by z PAT-em polemizować, ale by zwrócić uwagę na pewien charakterystyczny szczegół. W sprawozdaniu mianowicie czytamy m. in.:

„...na zebraniu uniwersyteckiej Bratniej Pomocy, a więc głównego samopomocowego stowarzyszenia uczelni, liczącego przeszło 9 tysięcy studentów"...

Chcemy PAT-owi wyrazić uznanie za bezstronną ocenę olbrzymiej roli, jaką rzeczywiście Bratnia Pomoc S. U. W. odgrywa w życiu młodzieży. Bezstronność ta zasługuje na podkreślenie tym bardziej, że przecież na Uniwersytecie istnieje dotąd dziwiąg organizacyjny w postaci konkurencyjnej „Bratniej Pomocy" Legionu Młodych, a więc organizacji bliższej zapewne sercu PAT-a od ogółu polskiej młodzieży akademickiej. Organizacja ta nie liczy się zupełnie w społeczności akademickiej, skupiając jedynie drobną garstkę chronicznych posadowiczów. Dotychczas usiłowano stworzyć fikcję, że jest to bardzo poważna siła. Z fikcji tej, jak widać urzędowy PAT już zrezygnował. Na razie dobre i to.

Roland Dorgeles

Niech żyje wolność! — Zdemaskowane oszustwo

„Dla was nie ma miejsca..."

II.

Widzę na wszystkie strony rozpoczęte olbrzymie budowle — to buduje się nowe biura. Stare pałace, przebudowane — dziś także zajmują biura. Połowa Rosji przygląda się pracy pozostałej ludności, robiąc statystyki. Kiedy się ma za godło „Młot i Sierp" to nie wystarcza. Trzeba było do godła państwowego dorzucić olbrzymie pióro. Wydaje mi się, że ten znak byłby najwłaściwszy.

Jestem szczery. Wszystko, co widzę w Rosji, jest niezwykłe. W sądzie prokurator wchodzi na sesję z melonem pod pachą. Prosta kobieta z ludu w rozklapanych pantoflach, wita się z nim poufale: jest to asesorka. A ta blondynka niedbale ubrana z lakierowanymi paznokciami — to sekretarka.

Usiłowałem otrząsnąć się z utartego poglądu na świat, nie mogłem jednak uwierzyć w to, by los mieszkańców Sowieckiej Rosji miał być godnym zazdrości. To los podwładnych, którzy muszą słuchać komendantów, wyznaczonych przez partię. Zbyt mi to życie przypomina koszary.

Towarzysz Stalin

Dlaczego mówi się, że „towarzysz" Stalin prowadzi takie samo życie, jak wszyscy, mieszając się z pospólstwem, gdy tymczasem strzeżony jest jak car,. i nie opuszcza nigdy Kremlu inaczej, jak pod strażą uzbrojonych motocyklistów? Dlaczego również nie mówi się nam, że służba wojskowa jest „zaszczytnym obowiązkiem", który obywatele Z. S. R. R. wypełniać muszą w ciągu 2 lat bez słowa protestu. Dlaczego nie mówi się, że w pewnych fabrykach odbiera się robotnikom dowody osobiste, aby przywiązać ich do zakładu pracy, jak murzynów w plantacjach? Dlaczego surowo zabronione jest czytanie dzienników europejskich? Dlaczego pod karą więzienia nie wolno kupić więcej niż 5 metrów materiału? Dlaczego? Dlaczego?

Pytania te zaczynają wreszcie drażnić.

— Daj nam spokój z twoimi „dlaczego?" Przyjrzyj się najpierw, potem skrytykujesz.

Zwyczaje, muszę to powiedzieć, są dla mnie równie trudne do pojęcia jak i tutejszy język. Kiedy szedłem raz na przechadzkę z przerzuconym przez ramię nieprzemakalnym płaszczem, liczni przechodnie zaczepiali mnie, proponując kupno mego płaszcza. Widocznie taki już tu zwyczaj... W całym świecie, we wszystkich miastach są ustalone postoje taksówek; tutaj organizuje się postoje pasażerów. Udaję się na umówione miejsca i oczekuję w ogonku, ażeby jakieś o niezachęcającym wyglądzie auto przyjechało wreszcie po nich.

Świat na odwrót

Wszystko wydaje mi się inne, niż gdzie indziej. Całe życie toczy się na wywrót. „Tydzień" ma tylko sześć dni. I data 25 października przypada na 7 listopad. W Parku Kultury zauważyłem raz gracza volley balla, który, jak się okazało, był więźniem wypuszczonym na 24-godzinny urlop. Czy wszystko to nie może dziwić?

Spotykam jednak turystów, którzy podróżują po tym przerażającym świecie, nie okazując najmniejszego zdziwienia. Podróżują jak bagaże, z etykietą na plecach i widzą tylko to, co im zechcą pokazać. Dziś Ikony, jutro prostytutki.

Eleganckie cudzoziemki, które w swoim kraju nie były nigdy w schronisku dla ubogich, zachwycają się, że znajdują je tutaj i oświadczają stanowczo wychodząc z fabryk, wyrabiających kule, że są to fabryki, przewyższające swym urządzeniem wszystkie inne na świecie. Entuzjazmują się wzorowym żłobkiem, przeznaczonym do przyjmowania biednych matek z prowincji, ale żadnej z tych pań nie przyjdzie do głowy myśl, aby zajrzeć do poczekalni, gdzie na brudnych szmatach, jak małe psiaki śpią nędznie wyglądające dzieci. To już nie jest w programie...

Sowiecka „równość"

I nawet nie szukając daleko, tak pod ręką można znaleźć masę przykładów bardzo pouczających. W tej chwili jestem w hotelu, wspaniałym pałacu, gdzie obywatele sowieccy są równie liczni jak cudzoziemcy. Do hotelu wchodzi niewidomy, prowadzony przez małego chłopca. Obaj są czyści, wyglądają schludnie, głowy ich okrywają małe kolorowe czapeczki, jakie noszą ludzie Południa. Portrier rzuca się ku nim.

— Nic tutaj, towarzyszu, tu jest hotel.

— Wiem — odpowiada niewidomy. — Szukamy pokoju. Mały jest zmęczony.

Ugalowany dozorca jest nieustępliwy:

— Szukajcie miejsca gdzie indziej. Ten hotel nie dla was.

— Gdzie indziej nie ma już miejsc. Odesłano nas tutaj. — Następnie wyjmując pieniądze z kieszeni, dorzuca: — Widzicie, mogę zapłacić.

Ludzie przechodzili koło nich, nie zatrzymując się. Zrzucali okrycia do szatni i szli w stronę wielkiej sali restauracyjnej, gdzie czekało na nich śniadanie. (W Moskwie śniadanie jedzą późno). Z sali przez otwarte drzwi wylatywały ku nam dźwięki muzyki.

Mały, przytulony do swego ojca, wpatrywał się w portiera z błagalnym wyrazem oczu, a ślepy jego ojciec nie odwracał się i nie opuszczał powiek na białe, nieruchome oczy.

— Nie, — mruknął portrier. — Tu dla was miejsca nie ma.

— Gdzież więc trzeba iść?

— To mnie nie obchodzi. Radźcie sobie sami...

Orkiestra, przypominam sobie, grała wówczas „Wesołych chłopców". A mały zaczął płakać. Ślepiec odszedł, stukając po kamiennym chodniku ulicy końcem swego kija. W tej chwili przyszła mi na myśl piękna dewiza z Niegorieloje: „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!"

Kolce bez róż

TO NATURALNE

Sejm liczy 208 posłów, na wtorkowym posiedzeniu było ich — 84.

Komplet bywa tylko 1-go i 2-go — przy kasie.

KADEN

Sekretarz wszystkich dobrze płatnych instytucyj w Polsce daje zawsze spragnionej wiadomości o nim publiczności dokładne informacje, co obecnie robi.

Przegląda stare wydania swych książek i kombinuje co by w nich zmienić, by ktoś je chciał przeczytać. Książki dobrych autorów są poczytne (bez zmian!) i po 500 latach — ale Kaden nie ludzi się, że jest dobrym autorem. Pisze:

„rok cały odbywałem tę pokutę, zżymając się na samego siebie, odsądzając się od talentu, od umiejętności pisania"...

Nieliczni czytelnicy już dawno doszli do tego samego wniosku.

SAK BREDZI

Warszawski żyd przeprowadził z moskiewskim żydem wywiad. Sak (tylko żargonowe „Szpilki" i w 50 proc. zażydzony „Czas" nazwały tego chałaciarza „rosyjskim" pianistą). jak dobrze wyuczona papuga wyterkotał:

— W Moskwie jest 80.000 stypendystów muzycznych!

Pomyliło mu się zapewne z bezprizornymi. Trzeba dobrze się bać kija, by tak kłamać. Dalsza rewelacja:

— Nasi profesorowie konserwatorium, w poszukiwaniu talentów muzycznych, docierają samolotami do niedostępnych w bagnach kołchozów i tam wynajdują młodych geniuszy!

Z samolotu wyciągają fortepian, dzikie dziecko wyłazi z chlewika, zasiada, gra mistrzowsko etiudę Chopina, zachyceni profesorzy porywają je i ulatują.

A z dołu krzyczą tubylcy:— poczekajcie, wzięliście najtępsze dziecko, prawdziwe wirtuozy są z gęśmi na pastwisku... (kol.).

Solidarność rasowa

Majufesy w twórczości Chopina

(g) Żydzi bardzo chcieliby się przyłączyć do deklaracji płk. Koca. Smakują, cmokają, oblizują się i znowu cofają nosy.

Solidaryzm

P. Samuel Hirszhorn nazywa hasła gospodarcze płk. Koca solidaryzmem.

Jak było do przewidzenia, samo zgłoszenie akcesu do deklaracji płk. Koca przez organizację tych lub owych warstw — przemysłowców, obszarników, chłopów, robotników — w niczym nie przesądza o realizacji głównej idei; — solidaryzmu. Solidaryzm bowiem wymaga faktycznego porozumienia między klasami a nie podporządkowania interesów jednej klasy interesom drugiej. Tymczasem konserwatyści z góry zdecydowali, że Deklaracja oznacza panowanie konserwy — obszarniczo-przemysłowej. Domagają się oni z tego powodu ustąpienia ministrów „lewicowych": Poniatowskiego, Kościałkowskiego i Świętosławskiego, a co najważniejsza zaniechania ich polityki na wpół postępowej. Zapominają, że gdyby tak się stało, to nie mogliby pozostać w Obozie Zjednoczenia Narodowego najumiarkowańsi bodaj przedstawiciele postępowego drobnomieszczaństwa, inteligencji, chłopów a zwłaszcza robotników. Sam antysemityzm, w którym konserwa pokłada tak wielką nadzieję, roli łącznika grać tu nie może.

Jak solidaryzm — to wszyscy ze wszystkimi. Z polskim żydkiem polski lud! Bo inaczej, cóżby to był za solidaryzm?

Owszem, można się zgodzić, że idea solidaryzmu może tu wiele skutkować, ale ten solidaryzm należy rozbudować realnie zapomocą porozumienia i ustępstw, a nie zapomocą abstrakcyjnych akcesów.

Oczywiście trzeba tylko zdecydować się na ustępstwa, a wtedy porozumienie jest łatwe. Tak samo w sprawach konfliktów gospodarczych, jak w zatargach „rasowych". Solidaryzm.

Potrzeba ekspo tu

Ten ‚solidarzym" psują tylko młodzi. To też zwolennicy „solidaryzmu rasowego" nienawidzą młodych. Ich imieniem grzmiał świeżo w Senacie b. rektor Uniwersytetu J. P. senator Michałowicz. O jego wystąpieniu czytamy w „Kurierze Bygdoskim":

Senator Michałowicz, profesor uniwersytetu i b. rektor, obrzucił w swym przemówieniu senackim młodzież polską takimi mianami, jakimi nawet parlamentarzyści żydowscy nie ośmielili się nigdy dotknąć honoru tej młodzieży. Młodzież narodową nazwał „tchórzami", „sadystami", resztę zaś młodzieży polskiej „ślimakami".

Sadystycznie odważny wychowawca młodzieży (żydowskiej) brzydzi się młodzieżą polską.

Widać z tego, iż p. Michałowicz nie orientuje się w środowisku, o którym mówi, a w takim razie — dlaczego przemawia? O co mu chodzi? — O sukurs dla przyjaciół-żydów. P. Michałowicz bowiem należy do tej grupy polityków — na szczęście już dziś coraz słabszej, która nie uznaje narodu polskiego, a zna tylko obywateli polskich.

Czcigodny rektor będzie kiedyś wysłany na koszt państwa na wszechnicę w Tel-Awiw.

Mazurki czy majufesy?

Na razie jednak, pozostając w kraju, zacny senator mógł mieć chwile radości na konkursie Chopinowskim w Warszawie. A potem mógł przeczytać w żargonowym „Momencie":

Na Konkursie Chopinowskim sprawa rasy została wywołana. Różnice rasy rozpoznaje się przez języków. A mowa jest jedna i ta sama dla wszystkich; mowa Fryderyka Chopina. Warto zwrócić uwagę, że jeszcze na długo przedtym, zanim dr. Zamenhof ułożył swoje esperanto, wynaleźli ludzie pismo, czytane na całym świecie przez wszystkie narody, przez wszystkie rasy. I oto w takim dzisiejszym piśmie klinowym wyrażona została twórczość Fryderyka Chopina. Gdy zjawi się prawdziwy lektor tego pisma, usłyszymy tyle liryzmu, tyle patosu, tyle ludzkości, że to zagłuszy rasistów z ich ordynarnym kwakiem i paplaniną.

Madziarzy, Mongoli, Semici, Aryjczycy — kogo to obchodzi, czym oni są. Istotne jest przecież tylko, co mówi ich talent i ich umysł. I talent i umysł są same dla siebie rasą. Z rasizmem nie mają one nic do czynienia.

Pierwsze dwie nagrody w Konkursie Chopinowskim otrzymały dzieci żydowskie.

Tak to Chopin pisał dla dzieci żydowskich. Jakże to musi boleć prof. Michałowicza, że nie był w jury konkursu! A żydki tak cieszą się w „Momencie":

I jeżeli to jest „rasa" — ten fakt, że nikt tak dobrze nie może odtworzyć Chopina, jak żydowski chłopiec lub dziewczyna — to musimy o tym pamiętać, kiedy nam się naszą rasę ciska w twarz. Niech rasiści wiedzą, jak wielką mamy dla nich pogardę!

Oto plon konkursu Chopinowskiego w Warszawie! Oto cel nagród, udzielanych z funduszów państwowych, gdy na istotne potrzeby kultury i sztuki brak grosza!

Dowiemy się wkrótce, że Chopin miał duszę żydowską i gardził Polakami. Takiej propagandzie służą konkursy Chopinowskie w Warszawie ku zadowoleniu ogólnoludzkich ideałów prof. Michałowiczów.

Dowiemy się, że „Mazurki" nie są dziełem Chopina, bo właściwie tworzył on „majufesy".

Nareszcie poważny film

o emigracji rosyjsk'ej!

Płytka ale bujna fantazja przeróżnych „literatów" wyrządziła emigracji rosyjskiej niewątpliwie wielką krzywdę. Bo rozpowszechniła w świecie mniemanie, że tragiczne przeżycia emigrantów ograniczają się do materialnych strat i do deklasowania wyższych 10.000, a rzekomo typowo słowiańska rezygnacja powodowała, że emigracja jakoby zadawalała się znalezieniem „ojczyzny" w mniej lub więcej nastrojowo urządzonych „rosyjskich" lokalach i kabaretach. Ta „literatura" nie siliła się na sięgnięcie głębiej, nie potrafiła pokazać nic innego poza wielkimi księciami— szoferami i wielkimi księżnemi jako kelnerki i sprzedawaczki w wielkich magazynach mód, których bogate Amerykanki lub bogaci obieżyświaty wybawiają z niegodnej sytuacji.

Niestety, za tą „literaturą" podążył film amerykański i austriacki, który przyczynił się do jeszcze większego zbanalizowania tragedii emigranckiej.

Natomiast w zupełnie innym—i powiedzmy od razu— dodatnim kierunku zajął się sprawą film niemiecki „MOSKWA — SZANGHAJ". Przede wszystkim powierzono interpretację dziejów emigranckich najgodniejszej reprezentantce sztuki filmowej, największej aktorce filmowej POLI NEGRI.

Następnie pokazano przewrót bolszewicki nie jako rzecz „opłakania" godną, ckliwą, lecz jako brutalną i bezwzględną walkę przewagi elementu ciemnego nad jednostkami, które ustępowały z planu nie bez zaciętej walki.

Wreszcie pokazano nam zorganizowane życie emigranckie w Szanghaju z całą godnością i powagą, a obchód świąt wielkanocnych, tak jak go nam pokazano w filmie, mógł naprawdę dać emigracji złudzenie, że poza chwilową rozłąką z ojczystym krajem, nie brak jej niczego z dawnych czasów.

Film poszedł jeszcze dalej, bo świadomieześrodkował całą sugestywną siłę w wspaniałym przepychu świąt wielkanocnych, aby w ten sposób z emigracji uczynić widoczną antytezę do bezbożnictwa bolszewickiego.

Tak więc film „MOSKWA— SZANGHAJ", który wyświetlany będzie niebawem w kinie „FILHARMONIA", maluje w barwach realistycznych nie tylko przeżycia rewolucyjne i walkę z elementami bolszewickimi, ale odtwarza również w godny sposób nowe życie emigracji w Szanghaju i samozapomnienie w przepychu wielkich świąt.

Specjalną zaletą, po za interesującą treścią filmu, jest fascynująca gra POLI NEGRI, z pietyzmem oddany kult świąteczny oraz z prawdziwym artyzmem w języku rosyjskim odśpiewane pieśni chóru kubańskich kozaków.

Film ten powinien oglądać każdy.

Nie stawiamy zarzutu...

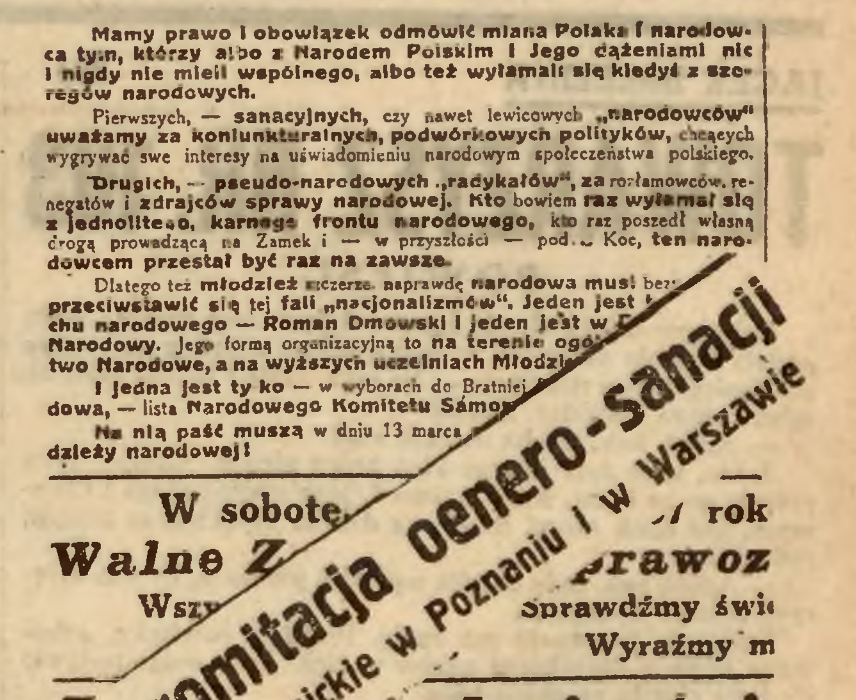
Współdziałanie Mł. Wszechp. z „mocarstwowcami"

W wyborach akademickich odbywających się w Wilnie walczyły dwa bloki. Z jednej strony folksfront, z drugiej blok narodowy, łączący tamtejszą młodzież wszechpolską z sanacyjną młodzieżą mocarstwową, popieraną przez konserwatywne „Słowo". Pismo to umieszczało wezwania: „Głosujcie na jedyną listę narodową nr. 2" — taki bowiem był numer tej listy.

Choć mamy zastrzeżenia co do współpracy właśnie z konserwatywną pod względem zasad gospodarczo - społecznych grupą „mocarstwowców", cieszymy się, że idea współdziałania żywiołów walczących z sanatofolksfrontem została praktycznie zrealizowana na terenie wileńskim. Zasadę tę zrealizowała młodzież wszechpolska. Niewątpliwie prasa sanatofolksfrontowa lub ulegająca podszeptom masonerii podniesie krzyk, pisząc o „endo-sanacji" i t. d.

Nam jednak żadne niechęci grupowe nie przedstawiają jasnego spojrzenia na rzeczywistość, nie zamykają nam oczu na intrygi masońskie. Dlatego o „endosanacji" pisać nie będziemy i zarzutów młodzieży wszechpolskiej w Wilnie stawiać nie będziemy.

Ulotki na ten temat w Wilnie nie wydamy, nie tylko dlatego, że bliscy nam działacze z Wilna siedzą właśnie za kratami, ale także i przede wszystkim dlatego, że więcej myślimy o przyszłości Polski niż o ambicjach grupowych.



Fotomontaż niniejszy przedstawia ulotkę młodzieży Wszechpolskiej z Poznania oraz tytuły z wiadomości o wyborach bratniackich, zamieszczonych w „Warszawskim Dzienniku Narodowym".

Pełna tabela loterii

2-gi dzień ciągnienia 2-ej klasy 38-ej Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. na Nr. 165181

Zł. 10.000 55271

5.000 zł.: 83768

2.000 zł.: 106862

1.000 zł.: 89408 127658

Po 500 zł.: 725 37097 42980 45650 103008

Po zł. 400: 11837 12892 23559 25731 39963 115323 142767 145174 164822

Po zł. 250: 57447 67545 69227 78522 90284 90840 92817 93923 101638 109571 119301 127458 173395 177313 182829 192896 192985

Po zł. 200: 286 7534 19267 19565 40313 42677 56635 59823 60059 64509 74114 80306 80670 81970 105843 122116 126047 134490 139841 142331 146550 153146 155803 155559 192267

Wygrane po 150 zł.

314 1719 961 2383 616 3017 219 550 835 4283 464 5423 6177 647 815 8457 9496 11046 196 544 72 12081 735 13493 843 14935 51 15156 256 681 16705 54 909 17252 537 18147 482 19011 792 983

20183 606 829 21074 513 22276 580 23277 24492 927 25559 761 26033 137 437 27452 28576 886 923 30053 905 77 31516 32576 736 33393 643 823 35249 746 36049 37756 36082 630 819 39255 492 543

40196 352 599 41139 248 410 517 789 995 42093 717 901 43488 45030 275 46081 579 47157 37 48786 49836 50050 99 207 368 740 52402 684 808 53016 102 21 53 777 872 54021 907 77 434 834 55187 57056 418 57980 58350 59100 60522 94 87 822 99 62144 563 666 63057 65014 66604 806 8 67657 710 56 68549 438 533 613 69607 887 955 70279 85 726 71528 72250 70 823 31 937 73688 890 74617 75179 310 76473 77561 714 43 63 78836 79472 804 972 74 80008 285 988 82202 487 707 83095 531 728 84093 621 73 85811 86170 395 507 963 87094 923 88594 773 824 89049 210 480 684 95 976 90034 182 7919 930 91757 93399 94971 97461 703 45

100197 679 784 840 55 101125 43 475 102429 956 103328 754 827 104238 788 107318 97 825 108041 109090 856 112005 113362 497 800 115133 974 116153 256 94 701 916 117385 698 119 620

121188 506 845 122114 918 123040 124541 657 898 125231 550 916 126406 127346 514 45 703 128722 129939 130494 874 131533 133863 999 135069 209 502 789 136289 316 138630 808 139336 947 140375 141604 142248 143596 919 144135 234 693 145065 146123 906 147424 601 149288 150723 151560 666 764 152618 154235 336 599 902 155115 594 156072 555 159249 369 521 32 60 623

160273 360 161600 1 26 162407 163160 758 164161 863 165002 501 166364 167853 168270 899 169034 203 43 64 341 774 170233 813 14 171407 874 964 172119 62 650 966 173189 301 454 564 753 174078 195 994 99 175580 761 176343 177287 730 178103 179090 339 809 180044 351 181123 450 875 182968 183019 49 285 184724 185725 186299 794 914 187068 215 188802 189430 733 805 190649 71 937 39 191386 192002 410 836 193164 194079

Wygrane po 50 zł.

194 232 1013 376 438 990 2279 558 90 845 85 3098 560 5046 194 555 6138 8050 879 9008 766 10422 68 616

94 11903 73 214 26 12754 13469 15826 16133 734 17427 18106 45 205 44 19810 20279 304 64 66 524 732 21237 378 22407 609 935 23222 372 834 24412 540 852 26207 27000 116 443 600 760 28044 29363 595 30059 105 290 549 967 31356 882 32031 184 344 425 602 97 33015 70 360 74 708 890 34334 75 557 946 35008 47 499 570 36326 450 91 913 38689 874 950 39193 313 459 889

40680 968 41102 321 740 53 813 42492 639 951 43789 813 44342 758 840 45283 368 612 46057 302 35 75 566 933 47161 993 48102 272 476 604 752 951 49106 330 447 608 998 50422 51535 688 52339 502 825 53506 54631 55126 528 896 56061 319 980 57731 969 58148 383 531 703 59440 536 721 925 60188 507 920 61172 524 682 62010 235 68236 342 964 64453 972 65065 255 66458 493 780 376 67040 341 638 91 68086 869 69118 563 72 947 70103 317 772 812 71233 84 310 85 449 688 788 72476 74217 824 75426 509 610 756 859 76122 637 878 77202 498 575 631 78819 57 79695 791 863

80025 264 577 81174 300 426 644 92 82233 565 92 896 929 81 83462 599 84084 368 759 940 85475 585 674

86255 468 826 47 87205 544 849 970 88050 139 211 90063 735 836 92380 510 611 846 93371 84 94054 479 847 95 95231 493 97145 735 76 804 99054 707 11

100522 69 997 101013 435 810 102037 417 103299 647 104339 67 620 32 54 708 889 105250 106230 324 54 436 521 774 107165 332 438 45 86 960 108295 611 729 109727 111402 627 66 112616 930 113341 62 74 75 114120 86 392 115189 432 578 928 116037 235 457 740 868 117120 93 897 118382 478 562 951 118068 205 359 653 982

120136 565 609 121290 373 122386 998 124480 739 125060 831 126296 60 303 6 127093 708 128212 612 761 850 85 955 129216 45 725 12 76 130071 131262 362 132129 297 329 133296 134838 907 135123 29 136475 660 137157 418 138915 41 769 139192 956 140108 14 784 141039 520 142155 244 143172 551 144004 182 604 736 60 145574 650 981 146210 588 796 879 147159 935 453 80 14 148061 351 800 149082 150108 77 150583 231 84 152126 295 376 153064 104 531 605 847 978 154073 105 285 333 514 155492 156098 532 49 157746 834 158137 221 965 159159 453 62 551.

161188 488 840 162263 307 776 804 163179 334 802 164628 165560 94 657 915 50 82 166191 470 892 167644 742 168482 784 170180 930 171227 403 717 839 172152 639 173480 74128 533 785 175390 696 973 176219 685 177559 793 178713 179225 180481 181452 182265 83 381 183348 672 184882 185741 186360 187197 220 308 528 705 188737 189451 647 190572 191552 192082 700 971 193012 38 323 925 73 194177 584 695

III ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

124 222 845 1504 2254 3066 961 4774 6888 7701 8445 666 10665 212 963 13716 14056 15325 628 20048 492 21327 25587 28238 880 30377 32029 35060 591 36643 37350 994 38140 296 39150 41205 42442 43772 44296 45147 46871 7752 48784 50195 51787 52234 54700 57736 58501 41 60565 61253 63713 66872 68650 69023 459

70757 71344 72739 835 74592 75849 76572 653 80121 82280 83740 85113 677 87008 88520 765 89055 90358 91021 92160 296 93769 94401 95125 926 97582 85 98650

100597 101101 322 102376 514 103676 106205 109557 866 110940 111035 366 699 113998 114399 116516 864 117043 770 118076 173 888 120183 412 28 653 121100 636 124055 928 48 125655 126757 127833 50 128298 956 129282 378 130391 134072

135872 136212 139862.

140010 143633 711 144484 147111 589 148973 149092 223 34 432 152318 154859 155282 159152 544 937 162005 163257 164348 737 77 165304 167393 167626 37 752 168872 171642 172198 174180 176282 179049 920 181770 182322 608 184912 185082 187595 188865 189743 190384 601 752 191519 192659 193034 391 194231.

Wygrane po 50 zł.

2 1447 2753 3420 5000 45 176 214 709 6305 9370 813 10291 637 999 12138 237 13091 438 540 14065 446 762 15732 58 16370 83 17598 624 19533 795 20164 824 38 22660 795 23204 12 24127 328 897 25655 27994 29018 130 32773 35866 36684 38042 300 591 39493 851

40425 938 41791 42135 212 346 482 43009 252 953 46505 898 47472 523 48427 49730 50281 416 51404 58 880 52864 53047 656 54106 27 423 660 55207 57184 58092 367 789 846 59694 92 779 60327 61366 62211 465 65097 66079 302 692 69414 70276 878 72640 709 896 73561 75082 284 76165 842 77333 56 425 805 947 79397

80579 631 81498 82024 106 205 83257 84433 648 51 85177 457 86185 355 87447 727 88523 819 89158 613 90272 91760 92815 93338 852 96202 97028 68 88 98342 835 99475 798 807 63

100857 902 101526 102093 449 103073 616 104194 848 92 105032 106617 107102 108808 110822 112445 113179 226 877 115619 981 116284 333 117030 118523 612 119345 120367 121659 123064 138 610 794 124526 125370 426 62 127090 201 49 368 128522 669 719 129799 130333 131788 814 132128 133675 134982 135747 137419 139317 140385 847 141926 37 142803 143077 277 146042 78 619 827 145164 476 501 877 149315.

150592 757 832 92 963 151717 153783 154245 442 766 156071 157093 158252 644 160567 161241 83 95 965 162892 163269 164255 364 453 166148 745 975 168033 806 802 169161 457 931 171780 173028 174344 927 175627 506 176232 177250 623 178329 179788 180195 647 182684 184370 185172 187801 188219 463 89 554 191353 453 906 193429 558 194267 78 317.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 130019.

50.000 zł. 68241.

5.000 zł. 106374.

2.000 zł. 177637.

1.000 zł. 54473 70274 130622 166754 167712 168043.

500 zł. 23332 60912 73110 122873 159795 168341 169538 194164.

400 zł. 396 17570 18635 51510 69596 102080 111275 117679 147949.

250 zł. 2010 2201 34789 38782 42734 46643 72686 93228 98005 102244 121375 157117 176394 194142.

200 zł. 4613 5361 5527 18658 25801 38951 47812 60772 63070 66811 88762 112669 129395 143636 165316 166937 169820 180831 188326 188782.

Wygrane po 150 zł.

418 659 1874 7191 968 8186 10015 168 704 11453 14112 15075 17389 18449 656 87 19770 20709 21039 950 22128 25921 25357 31657 32573 33327 35013 813 37341 38382 572 40678 41275 478 42982 43791 889 45511 46126 464 47105 730 48923 49329 50655 51311 53721 54611 56009 58382 61136 801 62358 63012 15 97 397 749 64078 66153 383 67139 72947 73172 74239 620 75626 77158 369 81221 339 813 82389 788 83382 85330 86371 666 779 88161 89106 92206 557 9515 787 99345 100834 101123 102748 873 101314 479 104650 106109 107169

108204 335 777 339 110032 794 111128 309 113114 28 637 766 114245 115121 116239 505 22 117875 119158 933 121084 124936 127736 128448 898 129098 130537 131022 745 132184 316 93 133393 707 81 135230 314 673 750 136019 228 386 137207 139092 142546 14473 145257 599 146517 147398 152462 153667 154182 971 155254 156363 157496 158539 160671 162683 163210 165730 166782 893 168218 170471 773 171223 341 850 172621 712 174276 306 454 175780 176183 726 177047 178073 135 179514 760 180214 182317 183293 498 185819 188430 505 65 189542 762 192665 193461 194647

Wygrane po 50 zł.

926 1642 2025 30 488 592 3026 307 4057 5236 324 6631 716 8309 9089 99 136 317 600 738 360 950 11435 811 12832 13452 55 939 14412 15047 16978 18496 514 950 19317 903 52 21380 22857 23276 528 707 24280 429 25307 901 26967 29269 338 655 971 30484 32036 308 591 645 900 34546 35382 714 36625 38300 39060 147 213 40270 991 41191 242 559 43207 742 903 44542 994 45053 46099 939 47117 254 402 56 48749 74 49394 50419 824

52061 434 789 53621 719 54079 670 769 56089 184 57119 899 58837 59281 506 84 793 60516 61027 674 746 813 64079 809 65617 65717 89 66060 726 67218 70500 71294 477 72101 259 452 73711 74527 75009 351 77155 252 647 9983 80040 772 81085 808 83230 790 84119 35 922 85628 87128 265 830 88247 334 723 43 89482 720 91441 740 93229 484 94947 96194 655 804 97065 686 98178 99525 101337 102069 103429 106028 291 107145 536 731 108679 110381 112266 113041 48 502 114390 115058 654 115187 117113 947 118022 419 120704 121142 236 122146 124259 727 125907 126856 127492 18235 565 130199 131471 134855 135089 594 138593 715 139322 140662 744 141342 535 142230 143340 859 145517 146826 147449 534 148520

150132 153023 589 155581 158234 159001 650 160842 161069 300 162109 798 163060 164060 165478 957 167324 168538 169069 171431 172678 173400 174966 175311 656 176072 239 355 177402 653 74 178156 181062 93 171 295 779 869 182251 765 183311 184112 456 669 165026 320 594 923 186095 673 820 31 188077 839 193686 194766 77

„Hucuł z Nalewek" czy prawdziwy?

Kolorowe pisanki z Kut i Kosowa

Po brzydkich dniach wietrznych, rozpadanych, nareszcie jeden marcowy dzień zajaśniał słonecznym uśmiechem na szarych ulicach Warszawy. Było ciepło, ludzie poczuli się weselsi i oznajmiali sobie z zadowoleniem:

— Przedwiośnie, zima odchodzi.

Idąc Marszałkowską w takim przedwiosennym nastroju dostrzegam nagle rzecz, która wydała mi się nieomylnym znakiem nadchodzącej wiosny. Zobaczyłam stojącego na ulicy Hucuła z koszem pisanek. Sprzedaje pisanki dlatego, że Wielkanoc za pasem, a Wielkanoc — to wiosna.

Wokoło wykrzykiwali uliczni sprzedawcy różnych cudacznych wynalazków, zachwalając swój towar: nieśmiertelne przyrządy do ostrzenia brzytew, najnowsze aparaty do prasowania krawatów, gumowe brzydkie zabawki, chrabąszcze z błyszczącej tektury, pełzające na sznurku po ziemi, „najmodniejsze" pstrokate krawaty i wielkie, jak olbrzymie owoce sterczące na suchej gałęzi balony, pękami przytwierdzone do kijów.

Hucuł nie krzyczał. Stał spokojnie nad swoim koszem pełnym pisanek, a mimo to właśnie przy nim zatrzymywali się liczni przechodnie.

— Po czemu te jajeczka?

— 60 groszy jedno.

— Bardzo drogo liczycie. Nie wiele sprzedacie po takiej cenie.

Hucuł uśmiechnął się, aż błysnęły w jego młodej ciemnej twarzy zęby.

— Nie kupią? Mylicie się, pani, już mi ani połowy nie zostało. Jak się komu podoba to kupi, a moje pisanki piękne są, ani dwóch nie ma takich samych.

— Że się komu podoba, to jeszcze nie dowód, żeby tak z ludzi zdzierać. — wtrąciła obok stojąca rumiana jejmość — Jabym sama kupiła, ale na wyrzucenie pieniędzy nie mam. Widział kto, 60 groszy takie malowane jajko!

Hucuł spojrzał na nią złym okiem spod gęstych brwi.

— To nie żadne malowane jajko! Nad pisanką trzeba nieraz i pół dnia siedzieć. Takie malowanki, to każdy zrobi, i pani też — dodał ze złośliwym uśmiechem w stronę kłótliwej jejmość — ale huculskich pisanek nikt nie zrobi.

Pisanki w koszyku mieniły się bogactwem deseni. Śmiałe, mocne rysunki i zawiłe, drobne, precyzyjne wzory, skomplikowane esy floresy, całe bogactwo ornamentacyjnych pomysłów. A wszystko w barwach jednakowych: od najciemniejszego brązu, do czystego żółtego koloru i gdzie niegdzie użytej jasnej, czystej zieleni. Kolory kilimów, kolory ulubione huculów.

— A skąd macie te barwy?

— Te wszystkie ciemne to z wywaru cebuli. Więcej wody mniej cebulowych łupin, kolor jaśniejszy, a wywar mocniejszy to kolor ciemny.

— A seledynowa zieleń?

— To z młodego zboża, z takiego, co ledwie je widać nad ziemią. Ono samo takie jasne jak to zielone malowanie na pisankach.

— Już pewno nie pierwszy raz jesteście w Warszawie?

— Ja pierwszy. Razem ze mną przyjechało ich dużo innych, z Kosowa, z samych Kut, oni już tu nieraz byli. — A najwięcej takich „hucułów" przebranych. Żydzi skupują u nas pisanki, pudełka i inne rzeczy, przebierają tu swoich w nasze ubranie i robią interesy. Ale kto może, to przyjeżdża sam.

— Opłaci się wam taka jazda?

— Trochę się to i opłaci. Na drogę pójdzie 60 zł. w obydwie strony, tu za mieszkanie płacę z jedzeniem u jednego szewca 30 zł. za miesiąc, reszta zostanie.

— Dużo tej rszty?

Hucuł śmieje się.

— Jakby nie ta droga i nie to życie, toby więcej zostało. U nas za 30 zł. to można żyć, o, wiele czasu, ale tu złotówki może tak uważają jak u nas grosze. Nie wiele zostanie, tyle że tu sam się przeżywię, a tam im w domu nie siedzę na karku bez roboty. Warszawę też zobaczyć przyjemnie.

— A długo tu zostaniecie?

— Do maja do naszej Wielkanocy, bo my greko-katoliki — tłumaczy mi.

— I nie żal wam będzie wyjeżdżać z Warszawy?

Hucuł spojrzał na mnie z jakimś rzewnym tęsknym wyrazem siwych dotąd wesołych oczu.

— Gdybym ja mógł, to bym nie wyjeżdżał tam od nas wcale, nawet do Warszawy... Teraz tam w górach wiosna...

(l. n.)

Mapa radiofonii polskiej

Apel o współpracę słuchaczy

W związku z rozbudową polskich stacyj radiofonicznych, okazała się konieczność opracowania specjalnej mapy zasięgu tych stacyj. Wykonanie tego rodzaju mapy jest rzeczą niezwykle trudną, gdyż w dziedzinie zasięgu fal radiowych poszczególnych stacyj obliczenia teoretyczne nie zawsze zgadzają się z rezultatami praktycznymi.

W związku z tym, Polskie Radio zwraca się do wszystkich posiadaczy odbiorników 3-lampowych o współpracę nad opracowaniem mapy zasięgu stacyj Polskiego Radia.

Każdy posiadacz odbiornika trzylampowego proszony jest o słuchanie w niedzielę 21 b. m. około godz. 12.00 w południe tych stacyj Polskiego Radia, które może odebrać na swym odbiorniku. Rezultaty tych badań winien na pocztówce zakomunikować Polskiemu Radiu, w ten sposób, aby na pierwszym miejscu wymienić nazwę stacji, której odbiór jest najlepszy, a następnie kolejno uporządkować resztę stacyj nadawczych Polskiego Radia według skali: odbiór dobry, średni, zły, lub „nie ma odbioru".

Przy nadsyłaniu odpowiedzi do Polskiego Radia prosimy o podanie marki odbiornika, od kiedy odbiornik jest w użyciu, względnie od jakiego czasu pracują lampy w odbiorniku, oraz dokładnego adresu z zaznaczeniem miejscowości i powiatu zamieszkania.

Drugie tego rodzaju badanie zasięgu stacji na swoich 3-lampowych odbiornikach trzeba przeprowadzić w wielką środę dnia 24 b. m. między godz. 9.00 a 10.00 wieczorem, a to z tego względu, że odbiór dzienny stacji radiowej i odbiór nocny bardzo znacznie między sobą się różnią.

Odpowiedzi należy adresować: Polskie Radio, Warszawa, Mazowiecka 5.

Lekarstwo

na morską chorobę

Dr. G. Utermoehlen, lekarz jednego z towarzystw okrętowych demonstrował w Amsterdamie aparat, który rzekomo nader skutecznie zwalcza chorobę morską. Aparat jest bardzo prosty: jest to poduszka gumowa przymocowana do pneumatycznych spiralnych resorów, którą się kładzie pod głowę. Neutralizuje ona wstrząsy wywołane kołysaniem okrętu.

JACEK BRZEZINA — 30)

TOWARZYSZ NR. 103

POWIEŚĆ

Sułtanow dziwił się, że jeszcze żyje w tym piekle. Kule padały wokoło niego jak krople deszczu, a żadna go jeszcze nie dosięgła. Nie ruszał się — bo czyż warto? Zginął oddział, zginie i jego dowódca. Kismet!

— Arbab bek, trzeba uciekać stąd!

Jakto, więc żyje jeszcze ktoś prócz niego? Czyjaś ręka szarpie go za bluzę. Kurd Achmed, jego wierny sługa i towarzysz, jest obok niego. Blady, z dzikim błyskiem w oczach, jednak żywy.

— Arbab bek, lada chwila wpadnie piechota, by nas żyjących jeszcze dodźgać!...

Sułtanow przyznaje mu rację. Piechota sowiecka, schowana pewnie dotychczas gdzieś w głębi lasu, może pojawić się lada chwila na placu boju.

Pełzając wśród traw, wycofali się do pierwszych drzew lasu. Jak im się to udało, sami nie mogli pojąć. Bolszewicy, widocznie pewni śmierci wszystkich członków oddziału, mniej uważnie strzelali, mniej dokładnie obserwowali polanę.

Gdzieś nad nimi, w górze, znajdowała się pozycja karabinu maszynowego. Strzelał ciągle, siekąc kulami ciała poległych. Sułtanow sięgnął odruchowo do torby z ręcznymi granatami, lecz powstrzymał go Achmed.

— Nie można, nie mogą wiedzieć, żeśmy uciekli!

Rzeczywiście nie wiedzieli i nie przypuszczali nawet, że z tej tak perfidnej matni potrafi ktoś ujść z życiem. Zdawało się niemożliwością, żeby ostał się ktokolwiek przy życiu pod ogniem dziesięciu strzelających z wierzchołków drzew — na bliski dystans — karabinów maszynowych. Nawet piechota do wyrżnięcia rannych nie była potrzebna. Z ołówkiem w ręku można było obliczyć, że na każdy metr kwadratowy polany padnie przynajmniej kilkadziesiąt pocisków! Jednak ileż to razy w wojnie matematyka zawodzi!

ROZDZIAŁ X.

ISKANDER HUSSEIN BEK SUŁTANOW

Niczym dzikie tropione przez myśliwych zwierzęta, przedzierali się przez leśne gąszcze. Z rzadka otwarte nad polanami niebo pokazywało im, że już dawno wstał dzień, że minęła straszna noc, że nad zlaną krwią i skoszoną kulami polaną wstało słońce, oblewając swoimi złocistymi promieniami zimne ciała poległych.

Nieprzenikniony gąszcz splątanych drzew i lian, tamuje drogę. Już tylko strzępy ubrania wiszą na szaleńcach, podążających w stronę perskiej granicy. Bo szaleńcem już prawie jest Sułtanow dążący bez wytchnienia na miejsce, gdzie wie, że zastanie Gooda; szaleńcem jest wierny Kurd Achmed, dążący bez słowa za swoim panem. Dokoła nich poważna cisza leśna, mącona stukaniem dzięcioła lub świergotem ptaków. Każdy głośniejszy szelest zmusza uciekinierów do przypadnięcia do ziemi. Zdają się wstrzymywać bicie swego serca, by głosem swym nie zdradziło piersi, w których biło. Wokoło czai się groza...

Sułtanow zaciska spękane gorączką wargi. Jednego tylko pragnie — powiedzieć Goodowi, że zostali zdradzeni! To jest jego ostatnim obowiązkiem. Jeżeli tego nie zrobi, skąd się tamci dowiedzą o tragicznym końcu kaukaskiej wyprawy? Pomyślą, że on, Sułtanow, przywiódł oddział do zguby przez nieostrożność. Nie o to zresztą chodziło. Trzeba było znaleźć tego, który zdradził, który był winien śmierci dwudziestu ośmiu dzielnych, kaukaskich dżygitów. Sułtanow nie wątpił już teraz, że z oddziałem Dżawachowa stało się to samo. Też pewno wpadł w pułapkę, też jakaś leśna polana zlała się krwią! Nie przypuszczał, by ktoś prócz niego i Achmeda mógł jeszcze pozostać przy życiu, i oni właśnie mieli za zadanie donieść o tym, co się stało. Ich obowiązkiem było wykrycie tego, który zdradził.

Kto to był? To pytanie nie dawało spokoju Sułtanowowi. Marszrutę drogi układali we czterech: Good, Frather, Dżawachow i on. Który z nich był zdrajcą? Sułtanow nie wątpił, że plan marszruty musiał zostać doręczony bolszewikom. Zasadzka była przygotowana z największą dokładnością. Zamaskowane pozycje karabinów maszynowych czekały już na swoje ofiary od dobrych paru godzin. Reflektory też bez przygotowania nie zostały sprowadzone. Więc kto? Który z tamtych trzech? Good — szef wywiadu angielskiego? Frather — attaché poselstwa angielskiego? Dżawachow — stary druh i kompan nierozłączny? Sułtanow chwycił się za głowę i ciężko usiadł na mchu. Było coś niesamowitego w tym dziwnym składzie kandydatów na zdrajców i szpiegów.

— Słuchaj, Achmed — zwrócił się do opartego o drzewo Kurda. — Pamiętaj, że gdybym nie doszedł, to ty musisz znaleźć tego, który nas zdradził. Ty musisz pomścić śmierć naszych towarzyszy! Rozumiesz mnie?

Achmed spojrzał wiernie w oczy swojego pana. Wiedział, że trawi go jakaś gorączka i rozumiał ją. Sułtanow nie potrzebował mu mówić, że powinien się zemścić. Kurd zdawał sobie dokładnie sprawę z sytuacji! Jak i inni członkowie wyprawy, nie znał jej celu, ale wiedział podświadomie, że zasadzka na polanie leśnej nie mogła być dziełem przypadku.

(D. c. n.)

MARZEC

18

CZWARTEK

SŁOŃCE	
wschód	zachód
5 45	17-43
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
8 26	0-2
Dł. dnia	Przybyło
11 58	4-14

Dziś św. Edwarda.
Jutro św. Józefa Obl.

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś o g. 8.15 „Rigoletto".

TEATR NARODOWY: O godz. 8 „Pan Jowialski" z Solskim.

TEATR POLSKI: O godz. 8-ej „Pygmalion" Shaw'a.

TEATR LETNI: O godz. 8 „Jutro niedziela".

TEATR MAŁY: O godz. 8 „Lato w Nohant".

TEATR NOWY: Dziś o godz. 8-e „3...6...9" z Gorczyńską.

TEATR ATENEUM: O godz. 8 „Ludzie na krze" z Jaraczem.

TEATR KAMERALNY: O godz. 8 „Tajemnica lekarska".

TEATR MALICKIEJ: O g. 8 „Zamieszaj".

TEATR 8.15 (Śniadeckich 5): O g 8.15 „Taniec szczęścia" z L. Szczepańską i I. Halamą.

TEATR ROZMAITOŚCI (Chłodna 49): O g. 8.15 znakomita komedia „Wesoły Emil".

TEATR 13 RZĘDÓW (Café Club) „Szopka polityczna 1937".

CYRK: codziennie o godz. 8.15 Wtorki, środy, soboty i święta o 4.30 8.15 wielki program atrakcji.

RADIO

Czwartek, 18 marca

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Piosenki żołnierskie w opracowaniu Stefana Śledzińskiego (płyty). 7.25 „Parę informacyj". 7.30 Orkiestra wojskowa z Wilna. 8.00 Audycja dla szkół.

11.30 Poranek muzyczny dla szkół powszechnych. Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Mała Orkiestra P. R. 12.50 „Pomyślmy o warzywach na własny użytek" — pogadanka. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 15.45 Polskie pieśni ludowe w wykonaniu I. Warszawskiego Miejskiego Koła Śpiewaczego. 16.00 „Skrzynka ogólna". 16.15 „Życie kulturalne stolicy". 16.20 „Chwilka pytań" — audycja dla dzieci starszych. 16.35 Kwartet salonowy Rozgłośni Krakowskiej pod dyr. Ferdynanda Macalika. 17.00 „Zmartwienia świąteczne pani domu" — odczyt. 17.15 Współczesna muzyka polska (płyty). 17.50 „Książka i wiedza". „O pamiętnikach Bolesława Limanowskiego" — odczyt. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Komunikat śniegowy z Krakowa. 18.13 Wiadomości sportowe. 18.20 „Orbis mówi". 18.25 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Kameralny Teatr Wyobraźni: premiera słuchowiska „Matka". 19.35 „W dniu Imienin Marszałka Edwarda Śmigłego". 19.50 „Na ulicach Warszawy" — transm. — migawki. 20.10 „Meldunki o zbiórce „Na Fundusz Obrony Narodowej" — aud. zbior. ze wsz. rozgł. P. R. 20.30 Polskie pieśni ludowe w wyk. Chóru Międzyszkolnego m. st. Warszawy. Transmisja przez Londyn do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Sylwetki kompozytorów polskich — Stefan Malinowski" XX audycja. 21.55 Polska muzyka lekka i taneczna.

Piątek, 19 marca.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka polska (płyty). 7.25 Parę informacji. 7.30 Piosenki żołnierskie (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert południowy (płyty). 12.50 „Smaczne a tanie święcone w chacie" — pogadanka. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Arie i pieśni polskie (płyty). 15.55 Jak spędzić święto. 16.00 Film, plastyka, architektura. 16.10 Pogadanka społeczna. 16.15 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). 16.30 Muzyka polska w wyk. Reprezentacyjnej Ork. Policji Państwowej. 16.55 „Józef Ignacy Kraszewski — w 50-tą rocznicę śmierci" — wygłosi prof. dr. Ignacy Chrzanowski (z Krakowa). 17.10 Pieśni z Witeloraudy Stan. Moniuszki do słów J. Ignacego Kraszewskiego, słowo wiążące Or-Ota (z Torunia). 17.50 Fryderyk Chopin: Polonez es-moll w wyk. Ignacego Paderewskiego (płyty). 18.00 Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, prof. Ignacego Mościckiego, poświęcone pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Tr. z Zamku królewskiego w Warszawie. 18.16 Wiadomości sportowe ogólne. 18.20 Koncert reklamowy. 18.50 Przegląd rolniczej prasy. 19.00 Audycja poświęcona Józefowi Piłsudskiemu. 20.15 Międzynarodowy koncert egipski. Transmisja z Ewart Memorial Hall Amerykańskiego Uniwersytetu w Kairze (przez Berlin). Wykonawcy: Orkiestra radiofonii egipskiej pod dyr. Józefa Huttel'a, Medhat Assem — fortepian, Sami Shawa — skrzypce. 21.30 Pogadanka aktualna. 21.35 „Z oper moniuszkowskich". Wykonawcy: Orkiestra i chór P. R. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego. Sława Orłowska - Czerwińska — sopran i Janusz Popławski — tenor. 22.35 „Długie nocne rodaków rozmowy" (obrazek z Krakowskiej epoki Józefa Piłsudskiego) — fragment z książki Michała Sokolnickiego „14 lat". 23.00 D. c. koncertu: „Z oper moniuszkowskich".

Kto odpowiada za rugi na Ratuszu?

Amoralny system polityki personalnej

spowodował rozgoryczenie i straty dla miasta

Badająca gospodarkę komisarycznego zarządu miejskiego w Warszawie komisja rewizyjna poświęciła nieco uwagi rugom personalnym w służbie miejskiej. Powołana przez ministra spraw wewnętrznych i działająca pod przewodnictwem sen. Artura Śliwińskiego komisja rewizyjna stwierdziła groźną dla miasta sytuację, wytworzoną przez przeniesienie na emeryturę ogromnej ilości pracowników, po czym w przedłożonym M. S. W. raporcie oświadczyła m. inn. co następuje:

„Zemerytowano poważną liczbę pracowników w pełni sił, a nawet pracowników młodych, przyczym na uwagę zasługuje okoliczność, że 51 zwolnionym pracownikom (według wykazu Biura) brak było do wysługi emerytalnej jednego roku; zdarzały się nawet wypadki, że usuwano pracowników na kilka miesięcy a nawet na jeden miesiąc przed wysłużeniem emerytury".

Należy podkreślić, że zwolnienie owych 51 pracowników na rok przed uzyskaniem praw emerytalnych nastąpiło w okresie półtora rocznym oraz że cyfra ta została podana przez Biuro Personalne zarządu miejskiego. Znawcy stosunków na ratuszu warszawskim twierdzą, że ilość zwolnień dokonanych niemal w przededniu nabycia praw emerytalnych jest w rzeczywistości o wiele większa i że tego rodzaju zwalnianie stało się systemem.

Taki system polityki personalnej jest nie tylko anormalny, ale i amoralny, gdyż rozgorycza on i demoralizuje pracowników, tym bardziej, że — jak to stwierdza raport komisji rewizyjnej na innym miejscu — przy przyjmowaniu nowych sił na miejsce zwolnionych nie zwracano dostatecznej uwagi na kwalifikacje fachowe. W konsekwencji obniżało to wydajność pracy i stan organizacyjny na ratuszu.

We wnioskach, przedłożonych ministrowi spraw wewnętrznych, **komisja rewizyjna domaga się ustalenia odpowiedzialności „kierownictwa i personelu Biura Personalnego za przekraczanie obowiązujących przepisów i norm prawnych".**

Wniosek ten, słuszny ze względu na ogólny interes społeczny, **uzupełnić należy wyjaśnieniem, że Biuro Personalne pozostaje w osobistym zawiadywaniu komisarycznego prezydenta m. st. Warszawy i jest ścisłym wykonawcą otrzymanych zleceń.**

Zjazd P. M. S.

W niedzielę dnia 21 marca odbędzie się w Warszawie zjazd prezesów i delegatów Kół Opiekuńczych Macierzy z województw centralnych.

Program zjazdu obejmuje referaty o katastrofalnej sytuacji szkolnictwa polskiego na kresach oraz o środkach, jakie musi przyjąć rząd i społeczeństwo, by zaradzić wynaradawianiu się dzieci. Następnie odbędzie się dyskusja na temat metod prac w Kołach Opiekuńczych.

Poczta w święta

i w okresie przedświątecznym

W niedzielę przedświąteczną, 21 b. m., urzędy pocztowe będą czynne od godz. 9 m. 00 do g. 20 m. 00 we wszystkich działach służby nadawczej. Wyjątek stanowić będą wypłaty oszczędnościowe PKO, oraz wydawanie paczek żywnościowych. Doręczanie przesyłek odbywać się będzie normalnie od g. 9 m. 00. W Wielką Sobotę, 27 b. m., urzędy pocztowe będą czynne od g. 8 m. 00 do g. 17 m. 00 we wszystkich działach służby nadawczej i odbiorczej, a doręczanie przesyłek będzie dwurazowe.

W pierwszy dzień świąt, 28 b. m., urzędy będą zamknięte. Odbędzie się jedynie jednorazowe doręczenie paczek żywnościowych i przesyłek pośpiesznych (expresowych).

W drugi dzień świąt, 29 b. m., urzędy będą otwarte od g. 9 m. 00 do g. 11 m. 00 i będą czynne we wszystkich działach służby oddawczej i nadawczej; doręczanie przesyłek — jednorazowe.

Przyjmowanie telegramów i przeprowadzanie rozmów telefonicznych, odbywać się będzie w okresie świątecznym bez przerwy w urzędzie telekomunikacyjnym przy ul. Nowogrodzkiej i w rozmównicy na pl. Napoleona 10.

„Gdyńskie Targi Owocowe"

zostaną zlikwidowane

Jak się dowiadujemy z kół dobrze poinformowanych, w najbliższym czasie nastąpi w Gdyni likwidacja towarzystwa akcyjnego dla owoców południowych pod nazwą „Gdyńskie Targi Owocowe". Wiąże się to z trudnościami, jakie panują obecnie w handlu hurtowym owocami w kraju, oraz chaosem na hiszpańskim rynku owocowym, z którym „Gdyńskie Targi Owocowe" były w ścisłej współpracy.

Kronika prowincjonalna

GDYNIA

„PUŁASKI" W GDYNI

Przybył z Ameryki Południowej do Gdyni statek „Pułaski", przywożąc około 1.300 ton ładunku i 100 pasażerów. „Pułaski" opóźnił się o jeden dzień na skutek uszkodzenia części nadwodnej, jakiego doznał statek na Morzu Północnym przy zderzeniu się z niemieckim statkiem „Reinhard L. M. Russ".

LWÓW

HARAKIRI

W dniu dzisiejszym kupiec chiński, King-Ju-Jen, na tle zawiedzionej miłości, w mieszkaniu swej ukochanej, Sąsiadówny, popełnił harakiri, sztyletem przebijając sobie brzuch.

MŁODOCIANI BANDYCI

W Jarosławiu władze przytrzymały młodocianą bandę włamywaczy, którą stanowili chłopcy w wieku od 13—15 lat. Na czele bandy stali 13-letni chłopcy Litończyk i Niemczyk.

ZGON 103-LETNIEJ STARUSZKI

Zmarła w Przemyślu najstarsza mieszkanka miasta, 103-letnia Kondratowa, która do ostatniej chwili zachowała pełnię władz umysłowych i prowadziła gospodarstwo domowe.

POGRZEB ZASŁUŻONEJ DZIAŁACZKI

Odbył się we Lwowie pogrzeb ś. p. Janiny z Hontwiłłów Domaszewiczowej, która położyła wybitne zasługi w organizacjach niepodległościowych.

LUBLIN

UCIECZKA DWÓCH CHŁOPCÓW

Dwaj uczniowie gimn. im. Żółkiewskiego w Siedlcach, 15-letni Zbigniew Kluczek i 13-letni Tadeusz Stanisław Dąbrowski zbiegli z domu, zaopatrzywszy się uprzednio w żywność. Chłopców dotychczas nie znaleziono. Przyczyną wydalenia się była prawdopodobnie obawa przed karą za złe noty w nauce.

ZEBRANIE RADY MIEJSKIEJ

W dniu 17 bm. o godz. 20-ej odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Porządek obrad przewiduje szereg ważnych spraw.

POMORZE

NOWA LINIA AUTOBUSOWA

Linia autobusowa Gdynia—Kartuzy przedłużona zostanie z końcem b. m. przez Kościerzynę do Starogardu. Na linii kursować będą autobusy Miejskiego Tow. Komunikacyjnego z Gdyni. W ten sposób zaplecze Gdyni uzyska znakomite połączenie z wybrzeżem, co ma wielkie znaczenie dla mieszkańców „Szwajcarii Kaszubskiej" i Kociewia.

POLESIE

POŻAR W SZPITALU

W ub. poniedziałek wieczorem w Brześciu w zabudowaniach szpitala kolejowego wybuchł pożar. Na szczęście straże ogniowe przybyły na czas i pożar zdołano zlokalizować. Straty są nieznaczne.

NADZWYCZAJNE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ

Dziś, w środę o godz. 20 odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej w Brześciu n. B., na którym rozpatrywana będzie sprawa nowobudującej się elektrowni miejskiej.

PIŃSK BEZ MIĘSA RYTUALNEGO

Wobec wyczerpania kontyngentu 240 000 kg. mięsa rytualnego jatki mięsa koszernego w Pińsku zostały zamknięte. Żydzi alarmują, że na żydowskie święta Wielkanocne Żydzi w Pińsku nie będą mogli zaopatrzyć się w mięso koszerne.

WOŁYŃ

ZAMEK W DUBNIE

W Dubnie rozpoczęto przebudowę starożytnej części zamku, celem pomieszczenia w niej urzędu skarbowego. Koszt przebudowy wynosi około 200.000 zł. Równocześnie przystąpiono do prac konserwatorskich nad zabytkami, które wskutek długoletnich zaniedbań uległy częściowemu zniszczeniu.

BUDŻETY WIEJSKIE

Wydział powiatowy w Kowlu zatwierdził budżety gmin wiejskich na rok 1937/38, zamykając tym samym okres prac budżetowych na terenie powiatu. Wydatki na szkolnictwo wzrosły o kwotę około 51.000 zł.

Kronika poznańska

ODDZIAŁ „ABC" POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

TEATR WIELKI: „Rigoletto" Verdiego.

TEATR POLSKI: „Wiosna w domu".

TEATR NOWY: „Portret Łukasza".

KINA:

APOLLO: „Blond Carmen".
METROPOLIS: „Dzieci ulicy".
SŁOŃCE: „Sonata księżycowa".
SFINKS: „Mężczyźni wolą mężatki".
OŚWIATOWE T. C. L.: „Brygada śmiałych" i „Arystokraci".

Z HARCERSTWA WIELKOPOLSKIEGO

Odbyty w Poznaniu zjazd walny Okręgu Wielkopolskiego Z. H. P. pod przewodnictwem prof. Maresza wybrał Zarząd Okręgowy w następującym składzie: prof. Gosieniecka, dr. Kowalski, radca Zygmunt Zaleski, rektor Peretiatkowicz, kurator Jakubiec, prezydentowa Więckowska i p. Pecka. Na zjeździe wygłosił referat płk. Pecka na temat „Postulaty armii w stosunku do harcerstwa".

NOWE KOŁA DZIELNICOWE T. C. L.

W ostatnich czasach powstały w Poznaniu dwa dalsze koła Towarzystwa Czytelni Ludowych na Ratajach i Osiedlu Warszawskim. Bardziej oddalone od śródmieścia Koło na Osiedlu posiada większą bibliotekę powieściową. W ten sposób rozszerzył się zasięg dobroczynnego wpływu dobrej książki i prasy w dzielnicach narażonych na zakusy komuny. (h. s.).

TYDZIEŃ PROPAGANDY MOTORYZACJI

Staraniem Zarządu Automobilklubu Wielkpolski w bieżącym tygodniu odbędzie się wiele odczytów, poświęconych zagadnieniom motoryzacyjnym. W prasie miejscowej ukazują się codziennie artykuły, omawiające warunki rozwoju motoryzacji oraz wzywające do realizowania hasła rzuconego przez Automobilklub „Każdy Polak przy kierownicy"!. Zniesienie wpisowego w tym okresie ułatwi chętnym wstąpienie w szeregi członków Automobilklubu. (h. s.).

ARESZTOWANIE NOTARIUSZA

Wielkie poruszenie w kołach b. członków B. B. W. R. wywołało aresztowanie notariusza Tadeusza Rozwadowskiego z Kościana, działacza b. B. B. W. R. i prezesa Zw. Oficerów Rezerwy. Notariusz Rozwadowski miał rzekomo sprzeniewierzyć większą sumę z depozytów klientów. Eenergiczne śledztwo zapewne ujawni stan rzeczywisty. (h. s.).

NARODOWE STRONNICTWO PRACY A „OZN".

Zjazd działaczy Narodowego Stronnictwa Pracy, kierowanego przez posła Stanisława Mroza uchwalił ustosunkować się pozytywnie do tez płk. Koca, odrzucając ostateczną decyzję do momentu należytego rozwinięcia się organizacji Narodowego Stronnictwa Pracy w kraju. (h. s.).

Komisja prawnicza Senatu

Przeciwko zniesieniu sądów przysięgłych

Jeszcze jeden projekt rządowy odrzucony przez parlament

Na wtorkowem posiedzeniu komisji prawniczej Senatu rozpatrywano uchwalony przez Sejm projekt ustawy o zniesieniu sądów przysięgłych.

Referent sen. Terlikowski zgadza się z projektem rządowym, że cały wymiar sprawiedliwości w ramach prawa karnego należy przekazać sądom zawodowym, ale w tym wypadku należy stan sędziowski wyposażyć odpowiednio materialnie, sędzia bowiem musi być postawiony w szczególniejszych warunkach dobrobytu.

Sen. Petrażycki uważa, że sądy przysięgłych mają swoje strony dodatnie; ale też i swoje wady. Sądy przysięgłych mogą ulegać wpływom postronnym i demagogii. Mają duże walory, paraliżują skostnienie, które zachodzi u sędziów zawodowych, ma ją też znaczenie wychowawcze. Zmuszają do myślenia kategoriami prawniczymi i dają większą rękojmię niezależności od rządu. Argument fachowości nie jest decydującym przy ustalaniu stanu faktycznego, względnie ustalaniu nawet winy.

Mimo tego jest za zniesieniem dla dwóch przyczyn: 1) poczucie prawne i etyczne w okresie powojennym mocno się zachwiało, 2) sądy przysięgłych z tego powodu nie mogą spełnić swojego zadania należycie.

Sen. Staniewicz uważa, że niema przyczyny do usunięcia sądów przysięgłych tam, gdzie one dotąd istnieją, t. j. w b. zaborze austriackim.

Sen. Wróblewski oświadczył, że będzie głosował przeciw projektowi. Gdy chodzi o chwiejność w ferowaniu wyroków, to raczej woli, by pomyłka była w sądach przysięgłych na korzyść oskarżonego, aniżeli w sadach zawodowych na niekorzyść. Co się tyczy pobłażliwości, to stanowi ona właśnie reakcję poczucia społecznego przeciwko literze prawa. W sprawach politycznych taka reakcja może być nieraz szkodliwa dla państwa, ale państwo ma dosyć środków przeciw temu jak zawieszenie sądów przysięgłych, wprowadzenie stanu wyjątkowego itd. Sądy zawodowe mają wybitną tendencję do szablonowego traktowania sprawy, a tam gdzie chodzi o ciężkie przestępstwa i kary, indywidualizacja jest konieczna. Poczucie prawa nie jest w społeczeństwie rozluźnione. W konkluzji jest zdania, że niema potrzeby skasowania sądów przysięgłych tam, gdzie one istnieją.

Sen. Evert zastanawia się nad tym, jakie wrażenie zrobi w zaborze austriackim że to co rząd austriacki wprowadził w duchu wolności, to państwo polskie znosi. Dojrzałość społeczeństwa idzie ku lepszemu. Niema powodu nieufności do społeczeństwa. W dylemacie czy skasować sądy przysięgłych, czy unifikować je i rozszerzyć na teren państwa całego, jest raczej za tym ostatnim.

Sen. Radziwiłł proponuje wyjście pośrednie: nie znosi się, tylko się zawiesza sądy przysięgłych na nieokreślony czas.

Sen. Makowski wypowiada się za projektem rządowym.

Sen. Barański przychyla się do wniosku sen. Radziwiłła.

Sen. Chrzanowski jest zdania, że sądy przysięgłych należy zachować, ponieważ są bogatsze w doświadczenia. Sędziowie zawodowi są przeważnie bardzo młodzi.

Sen. Patek stwierdza, że jeżeli sądy przysięgłych wykazują błędy, to również i sądom zawodowym ich nie brak.

Sen. Lubomirski uznaje motywy rządu, ale zdaniem jego zniesienie sądów przysięgłych byłoby zbyt mocnym załatwieniem.

Minister sprawiedliwości p. Grabowski powtarzał wywody przytoczone już w Sejmie, zastrzega się przeciwko temu, że sędzia jest urzędnikiem. Ambicją sędziego jest jego niezawisłość. Sądy przysięgłych to jest demoliberalna zasada, która nic nie daje.

Za przyjęciem uchwały sejmowej głosowało 4 senatorów, a przeciw ustawie 10 senatorów. Referentem większości został sen. Staniewicz, referentem mniejszości sen. Terlikowski.

Katastrofalna powódź w Wielkopolsce

Setki morgów pod wodą

Miasteczka odcięte od świata

POZNAŃ, 16. 3. Kilkudniowa słoneczna pogoda, jak również trwający całą ostatnią dobę ciepły deszcz, przyczyniły się do gwałtownego topnienia śniegów, zalegających równinę kujawską. Wpłynęło to na znaczne podniesienie się poziomu wód na Noteci i na jeziorach: Gopło, Wolickim, Wierzchosławskim i Wojcinieckim, powodując wystąpienie ich z brzegów i zalanie okolicznych pól.

Powódź ta wyrządziła nieobliczalne szkody rolnictwu. Wiele dróg i szos jest pozalewanych, zagrożone są również podmyciem tory kolejowe. Setki morgów obsianej roli zalane są wodą.

Najpoważniej przedstawia się sytuacja pod Barcinem i Ostrowem nad Gopłem, gdzie nadmiar wód przerwał tamę i woda szeroko rozlała, zalewając pola i łąki na przestrzeni przeszło 2 klm. Pakość, leżąca w wąskiej dolinie nad Notecią, została przez rozlewiska odcięta od świata. Powódź wyrządziła znaczne szkody w zbiorach i drogach.

Powtórny przybór pod Fordonem

BYDGOSZCZ, 16. 3. Dziś rano nastąpiło ponowne podniesienie się poziomu wody. Woda osiągnęła 664 cm. (najwyższy stan podczas kulminacji wynosił 640). W Solcu Kujawskim poziom wody podniósł się o 23 cm. W Łęgnowie notowano 720 cm.

Wielka fala osiągnie Fordon dzisiejszej nocy. Spodziewane jest, że powódź nie będzie miała tak katastrofalnych rozmiarów jak ostatnio.

Zerwany most

WILNO, 16. 3. Dziś przedpołudniem ruszyła Wilia na całej przestrzeni przy poziomie wody około 4,5 m. na wodowskazie wileńskim. We wsi Widzuny, u ujścia rzeki Oszmianki, wskutek gwałtownego spływu lodów zerwane zostały dwa przęsła po 8 metrów mostu nadrodze gminnej Worniany — Szwejlany. Wieczorem stan Wilii w Wilnie wynosił 229 cm. ponad stan normalny.

Na Wilejce utworzył się 15 b. m. zator w Nowej Wilejce, koło wsi Zwirble, wobec czego saperzy most rozebrali i przystąpili do rozbijania zatoru. Po południu 16 bm. został uszkodzony drugi most w Nowej Wilejce. W godzinach rannych 16 b. m. lody zerwały w Wilnie, koło Góry Zamkowej mostek saperski. Zerwany most spłynął do pobliskiej Wilii i został porwany prądem wezbranej rzeki, wobec czego nie udało się go uratować.

Ustawa kominiarska

odesłana do komisji

Zakończenie akcji oddłużeniowej samorządów

W dalszym ciągu wtorkowego posiedzenia Sejmu po krótkiej dyskusji uchwalono rządowy projekt ustawy o zakończeniu akcji oddłużenia związków samorządowych.

Jest to końcowy etap akcji rozpoczętej rozporządzeniem Prezydenta z 1934 r. Ogólna suma zadłużenia samorządów sięgała wówczas sumy 1.300 milionów. Akcja poszła po linii ulg generalnych i indywidualnych. Miała ona także pewne ujemne strony. Poderwała kredyt samorządów i wprowadziła nieścisłość do gospodarki samorządowej. Nowa ustawa uniemożliwia dalsze ograniczanie praw wierzycieli wobec samorządów.

Ustawa „kominiarska"

Omawiano następnie projekt ustawy zgłoszonej przez p. Żyborskiego, zmieniającej rozporządzenie Prezydenta, które zalicza kominiarstwo do przmysłu koncesyjnego i przyznający gminom prawo czyszczenia kominów. Jak wiadomo projekt ten wywołał strajk protestacyjny kominiarzy w całej Polsce.

P. Snopczyński postawił wniosek o odesłanie sprawy do komisji przemysłowo - handlowej, ponieważ dotyczy on zmiany prawa przemysłowego, kasuje bowiem przemysł kominiarski.

Wniosek ten uchwalono.

Poza tym załatwiono cały szereg spraw drobniejszych i ratyfikacji.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w sobotę 20 b. m. o godz. 11-ej przed południem.

Oszczerstwo i szantaż

Metoda walki „sanatora" z Z. Z. Z.

W sądzie apelacyjnym w Warszawie toczyła się ciekawa sprawa ilustrująca metody działania byłej pamięci BBWR, odłamu działającego obecnie w Z. Z. Z.

W miejscowym organie B. B. „Słowie Częstochowskim" ukazał się artykuł zniesławiający posła Cardiniego Zygmunta, działacza Chrześcijańskiej Demokracji.

Artykuł był podpisany przez Jędrzejczyka, woźnego. W jakiś czas potym ukazała się w tymże piśmie notatka, stwierdzająca, że Wolnicki też miejscowy sanator solidaryzuje się ze stanowiskiem Jędrzejczyka. — Wobec tego p. Cardini pociągnął ich obu i Mikołaja Samarcewa redaktora gazety do odpowiedzialności. W toku sprawy Jędrzejczyk odwołał zarzuty, oświadczając, że działał pod presją, że artykuł dostał napisany a miał tylko podpisać. Uległ zaś namowom w obawie redukcji i widma głodu i nędzy żony i dzieci.

Sprawa p. Cardiniego przeciw Jędrzejczykowi i Wolnickiemu została załatwiona polubownie. Natomiast działacz Z. Z. Z. Samarcew został skazany na 6 miesięcy więzienia. Sąd podkreślił wyraźnie napięcie złej woli i konieczność napiętnowania wstrętnych metod.

Zmiany w Min. Spr. Wewnętrznych

obejmą 3 ważne stanowiska

Zmiany personalne w Min. Spr. Wewnętrznych zapoczątkowane przez ustąpienie wiceministra Kaweckiego, mają objąć obecnie szereg ważnych stanowisk w tym resorcie.

W chwili obecnej nie obsadzone są bowiem stanowiska naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa, Naczelnika Wydziału Narodowościowego, a w najbliższym czasie ma ustąpić naczelnik wydziału politycznego p. Myśliński, pozostający na tym stanowisku od kilku lat, przechodząc na stanowisko wice-wojewody.

Wobec przejścia na emeryturę p. Henryka Suchenek - Sucheckiego jako osobę najpoważniejszego kandydata na stanowisko Nacz. Wydz. Narodowościowego wymienia się obecnie inspektora Sawickiego, naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa woj. stanisławowskiego. Mówi się również o kandydaturze p. Bieleckiego, naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa w woj. Tarnopolskim.

Notowaliśmy już pogłoskę o zamierzonym ustąpieniu wiceministra Korsaka. Jego następcą ma być według kursujących wersji p. Biłek, obecny wojewoda tarnopolski.

W maju i w lipcu

2 nadzwyczajne sesje sejmowe

Przed kilkoma dniami pojawiły się pogłoski, że zaraz po zamknięciu sesji budżetowej nastąpią pewne zmiany w składzie rządu.

Według ostatnich wiadomości, pochodzących z tak zwanych „kół poinformowanych" zmian tych nie należy obecnie oczekiwać. — Mogą one nastąpić w lipcu po zakończeniu sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu, która ma być zwołana w połowie maja.

Natomiast zapowiadane są przesunięcia na wyższych stanowiskach administracji państwowej.

Eksport węgla wstrzymany

Nadzwyczajne zarządzenia

na wypadek strajku górników

Wobec możliwości strajku górników na Górnym Śląsku rząd wydał następujące zarządzenia, mające na celu zapewnienie węgla szerokim masom ludności i zakładom użyteczności publicznej:

1) uzupełnione zostają zapasy instytucyj użyteczności publicznej w większych ośrodkach przemysłowych i miasta.

2) od północy dnia 17 b. m. wstrzymany zostaje eksport węgla z Polski.

3) wszelkie ładunki węgla od tej godziny skierowane zostają do większych ośrodków zamieszkania celem zwiększenia istniejących zapasów większych miast.

4) przedsięwzięte zostały wszelkie środki celem zapobieżenia spekulacji przy sprzedaży węgla.

Strajk na kopalni Giesche trwa

Czy Mysłowice i Kleofas zastrajkują?

KATOWICE, 16.3. Sytuacja na kopalni Giesche, gdzie, jak wiadomo, w dniu wczorajszym wybuchł strajk okupacyjny, pozostaje bez zmiany. Przebieg strajku jest spokojny.

Są pogłoski, iż grozi strajk okupacyjny na kopalniach Mysłowice i Kleofas.

Katastrofa Mysłowicka przed sądem

Akt oskarżenia już gotów

KATOWICE, 16.3. Prokurator Sądu Okręgowego w Katowicach wniósł w dniu dzisiejszym akt oskarżenia przeciwko trzem oskarżonym o zawinienie w katastrofie kolejowej w Mysłowicach w dniu 15 stycznia r. b. Akt oskarżenia obejmuje starszego asystenta kolejowego, Karola Urbanka, zwrotniczego, Mikołaja Kozła i pomocnika maszynisty, Stefana Krzyżowskiego.

Wszyscy będą odpowiadali za dopuszczenie się zaniedbania służbowego. Termin rozprawy wyznaczony został na drugą połowę kwietnia r. b. Urbanek i Kozioł będą odpowiadali z wolnej stopy, natomiast Krzyżowski przebywa w więzieniu, gdzie go osadzono za nakłanianie do fałszywych zeznań palacza Augusta Wadasza w czasie dochodzenia, prowadzonego przez władze prokuratorskie i kolejowe.

Rektorzy u min. Oświaty

Dochodzenia dyscyplinarne

w sprawie ostatnich zajść

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych Minister Oświaty Świętosławski przyjął na trwającej blisko 2 godziny audiencji rektorów Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, prof. Antoniewicza i Politechniki Warszawskiej prof. Zawadzkiego. Pozostaje to w związku z poniedziałkowymi zajściami na tych uczelniach. Dnia 17 bm. odbyć się ma nadzwyczajne posiedzenie senatu Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego dla omówienia wytworzonej sytuacji. Audytorzy Politechniki i Uniwersytetu J. P. podjęli już dochodzenia dyscyplinarne w sprawie zajść, wzywając na przesłuchanie szereg uczestników i naocznych świadków zajść w dniu 15 bm.

Wobec zawieszenia zajęć na wyższych uczelniach, zarządzili rektorzy Politechniki i Uniwersytetu, by na tereny uczelni wpuszczano jedynie profesorów, asystentów i personel kancelaryjny.

Wpłacanie czesnego przez studentów, odbywać się ma na konta uczelni w Pocztowej Kasie Oszczędności.

Katastrofa bez precedensów

Samochód rozwalił kamienicę

BERLIN, 16.3. W dzielnicy Weissensee wydarzyła się dziś niecodzienna katastrofa komunikacyjna.

Na skrzyżowaniu ulic zderzyły się dwa wielkie samochody ciężarowe. Na skutek zderzenia, kierowca jednego samochodu wraz z przyczepką, na której znajdowało się 300 ctn. żwiru, najechał na narożnik domu. Samochód przebił front znajdującego się tam sklepu do głąbokości 3 metrów i złamał podporę narożnika.

Cały narożnik 4-piętrowego domu zawalił się. Kierowca samochodu, właściciel sklepu oraz mieszkańcy zagrożonych mieszkań uratowali się w ostatniej chwili ucieczką na ulicę.

Znów tendencja zniżkowa

na giełdach zbożowych

W bieżącym tygodniu zaznaczyła się na giełdach zbożowych dosyć znaczna tendencja zniżkowa.

Stosunkowo najsłabsza była w zachodniej części kraju: w Bydgoszczy bowiem utrzymano ceny zeszłego tygodnia, w Katowicach zniżkowały otręby o 25 gr., w Poznaniu żyto od 25 do 50 gr., oraz mąka żytnia o 75 gr. W Warszawie zniżkowało żyto i otręby żytnie o 25 gr.

Na pozostałych giełdach zbożowych tendencja zniżkowa była silniejsza. W Krakowie i w Wilnie żyto zniżkowało o 25 gr., we Lwowie o 75 gr. Mąka żytnia o 50 gr. w Wilnie i o zł. 1,25 we Lwowie.

Zniżkowała także pszenica o 50 gr. w Wilnie i Lwowie i o 1 zł. w Lublinie, oraz mąka pszenna od 50 gr. do 1 zł. oraz owies, otręby i jęczmień w granicach od 25 gr. do 1 zł.

Min. Angelescu

przybył do Warszawy

Rumuński minister oświaty Angelescu, który przybył dziś do Warszawy, zabawi w Polsce kilka dni.

Program pobytu min. Angelescu w Warszawie przewiduje m. in. audiencję u Pana Prezydenta R. P., szereg wizyt oficjalnych, oraz zwiedzanie zakładów i instytucyj naukowych.

W Poznaniu p. min. Angelescu zwiedzi muzea, zabytki miasta i zakłady naukowe.

Śmierć

Austena Chamberlaina

LONDYN, 16.3. Austen Chamberlain w ostatnich czasach nie opuszczał swej rezydencji z powodu lumbago. Dzisiaj czuł się znacznie lepiej, o godz. 18 wstał z łóżka i udał się do biblioteki, ale wkrótce zupełnie nieoczekiwanie nastąpił atak sercowy. Sędziwy mąż stanu zmarł po upływie kilku minut, nie odzyskawszy przytomności.

Austen Chamberlain liczył 73 lata.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt tylko w godz. 14—15.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor i prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a. I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400 Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł. opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za odzielne wyrazy — tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty i wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Wydział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC". Sp. z ogr. odp.

Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski. Druk. Literacka S. z o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Redaktor odpowiedzialny: Bohdan Gębarski.